

Pismo premiera A. Kosygina do Bumediena

★ ALGIER (PAP)

W związku z objęciem przez Bumediena funkcji szefa rządu algierskiego, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przesyła pismo, w którym życzy Bumedienowi sukcesów na tym wysokim stanowisku w interesie narodu algierskiego, który wybrał drogę budownictwa socjalistycznego. Pismo wyraża nadzieję, że braterska przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Algierią będzie się nadal rozwijać.

★ ALGIER (PAP)

Jak podaje pismo „El Mudża hid”, Rada Ministrów Algierii przyjęła w środę szereg dekrety. Dotyczą one m. in. poddania korpusu bezpieczeństwa i dystrykcji łączności gestii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a także podporządkowania temu ministerstwu prefektów.

Projekt rozszerzenia uprawnień GRN wpłynął do Sejmu

▼ WARSZAWA (PAP)

Do łaski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o rozszerzeniu uprawnień gromadzkich rad narodowych w zakresie podatkowym oraz o usprawnieniu w gromadach wymiaru i poboru podatków i innych należności pieniężnych. W uzasadnieniu projektu czytamy, że ma on na celu: PO PIERWSZE — powszechne przekazywanie gromadom uprawnień w zakresie wymiaru i rachunkowości podatku gruntowego i kilku innych należności państwa od rolników; PO DRUGIE — uproszczenie obsługi tych agend przez aparat administracyjny oraz ułatwienie rolnikom rozliczania się z ciążącymi na nich zobowiązaniami pieniężnymi.

Obecnie za każdą należność (z tytułu podatku gruntowego, składek na rzecz Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, wpłat na Państwowy Fundusz Ziemi, czy fundusz gromadzkich, opłaty elektryfikacyjnej i opłat melioracyjnych), wystawia się odrębne wezwanie płatnicze, zakłada w rachunkowości odrębną kartę konta

(Dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos SŁUPSKI

Cena 50 gr

AB

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XIII Czwartek, 15 lipca 1965 roku Nr 168 (3994)

Problemy POKOJU omawia się w Helsinkach

● HELSINKI (PAP)

Światowy Kongres Pokoju kontynuuje obrady w poszczególnych komisjach. Komisja IV, której przedmiotem obrad jest likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej zakończyła prace. Większość spośród 32 mówców w wystąpieniach swoich wyraziła zgodność z poglądami i opiniami wyrażonymi w referacie delegacji polskiej, który wygłosił na posiedzeniu plenarnym poseł, Józef Ozga-Michalski.

Również komisja III, której tematem obrad był zakaz broni nuklearnej, tworzenie stref bezzatomowych i inne środki częściowego rozbrojenia, zakończyła prace. Wszyscy mówcy powoływali się na polski plan Rapackiego.

W komisji II omawiającej problemy związane z walką narodowowyzwoleńczą wystąpił delegat Polski, sekretarz CRZZ, Czesław Wiśniewski, który oświadczył, że naród polski potępia agresję imperialistów amerykańskich w Wietnamie.

W komisji I, która obradowała nad sprawami Wietnamu, wystąpił red. Zbigniew Sołuba. Omówił on szeroko rozwijający się w Polsce ruch solidarności z Wietnamem, mówił o pomocy krajów socjalistycznych dla walczącego Wietnamu oraz o niebezpiecznym rozwoju sytuacji w NRE, gdzie snują się plany wyposażenia Bundeswehry w broń atomową.

Trwają również prace komisji zajmującej się problemami Światowej Rady Pokoju. Punktem wyjścia dyskusji jest memorandum opracowane przez prof. Bernala, w którym w ogólnych zarysach domaga się on reorganizacji Światowej Rady Pokoju, zastąpienia jej przez nowy komitet, który koordynowałby działalność wszystkich oddziałów ruchu pokoju, aby przy stosować ten ruch do nowych warunków.



Oddziały pacyfikacyjne armii rządowej Sajgonu zawędrowały do górskich wiosek w rejonie Dak Long w centralnym masywie górskim Wietnamu Południowego. Mieszkańcy wiosek przywitali pacyfikatorów wrogo. Na zdjęciu: grupa góralski obserwuje żołnierzy wojsk rządowych, ustawiających moździerze na terenie wioski. (CAF-Photofax)

BARBARZYŃSKIE NALOTY AMERYKAŃSKICH PIRATÓW POWIETRZNYCH

NA OŚRODKI SŁUŻBY ZDROWIA W WIETNAMIE

OFENSYWA VIETCONGU

w środkowej części

WIETNAMU PD.

McKamara i Lodge uciąli się do Sajgonu

▼ WASHINGTON — LONDYN (PAP)

PARTYZANCI południowowietnamscy rozpoczęli ofensywę w środkowej części Wietnamu Południowego, której celem — jak przypuszczają zachodni komentatorzy wojskowi — jest odciecenie głównej bazy lotniczej USA w Wietnamie Da Nang od prowincji położonych na południe. Powstańcy atakują główne placówki wojsk reżimu sajgońskiego rozlokowane w tym rejonie.

Wczoraj wkrótce po północy oddziały partyzanckie zaatakowały garnizon wojsk reżimowych w odległości 32 km od Da Nang, zabijając 26 żołnierzy tej placówki.

Rzecznik dowództwa piechoty morskiej USA zakomunikował, że wojska amerykańskie przystąpiły natychmiast do kontrataku przy użyciu cięż-

kich czołgów. Ubiegłej nocy snajperzy z oddziałów partyzanckich ostrzeliwali z lekkiej broni kompanię piechoty morskiej, która znajdowała się w miejscowości Bivouac w odległości około 11 km na północny zachód od bazy. Wśród żołnierzy amerykańskich są zabici i ranni. Do akcji przeciwko party-

W. TRAMPCZYŃSKI: „Jest to pierwsza tego rodzaju umowa podpisana przez Polskę z zachodnim partnerem, obejmująca tak szeroki zakres życia gospodarczego...”

Z korzyścią dla obu stron Polsko-włoska umowa gospodarcza

★ WARSZAWA (PAP)

14 bm. w Warszawie ministrowie handlu zagranicznego Polski i Włoch — Witold Trampeczyński i Bernardo Mattarella podpisali umowę o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między oboma krajami.

W oparciu o tę umowę obie strony zobowiązały się do ułatwiania rozwoju współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego Polski i Włoch, a przede wszystkim w zakresie przemysłu elektromaszynowego, budownictwa, rolnictwa i komunikacji. Zakres współpracy obejmuje

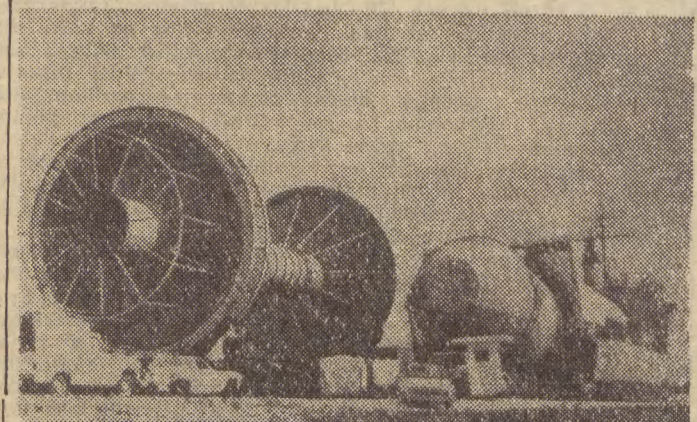
kontakty między przedsiębiorstwami przemysłowymi obu państw, w dziedzinie kooperacji przedsiębiorstw w planowaniu i budowie urządzeń oraz kompletnych obiektów, wspólną pracę przedsiębiorstw i instytucji w eksploatacji i przetwarzaniu surowców oraz wymianę doświadczeń i wzajemne kontakty dotyczące badań naukowych i kształcenia kadr.

Minister W. Trampeczyński stwierdził, iż jest to pierwsza tego rodzaju umowa podpisana przez Polskę z zachodnim partnerem, obejmująca tak szeroki zakres życia gospodarczego.

Zawierając to porozumienie rządy obu państw zobowiązały się udzielać organizacjom i przedsiębiorstwom wszechstronnej pomocy dla rozwijania wzajemnej współpracy. W. Trampeczyński oświadczył dalej, iż utworzona będzie stała komisja mieszana, której powierzona zostanie sprawa realizacji postanowień umowy.

Należy wyrazić przekonanie — powiedział W. Trampeczyński — że realizacja podjętych już postanowień będzie miała znaczny wpływ na rozwój handlu między naszymi krajami.

(Dokończenie na str. 2)



Kołos, który widzimy na zdjęciu po lewej, to jeden ze stopni rakiety księżycowej „Saturn V” — przeznaczony do prób na Ziemi. Przewieziono go statkiem z Long Beach w Kalifornii do ośrodka NASA koło Nowego Orleanu. (CAF)

NASZA WIEŚ

strona 3

Podziękowanie delegacji z Neuhardenburga

★ (Inf. wł.)

Członkowie delegacji okręgu Neuhardenburg, którzy organizowali w naszym mieście wspólną polsko-niemiecką wystawę budownictwa w okręgu Neuhardenburg i woj. koszalińskim, nadesłali list, w którym piszą m. in.:

PRZEBYWAŁIMY w Koszalinie 10 dni, organizując wystawę budownictwa. Była ona wyrazem zaціeniającej się współpracy między okręgiem Neuhardenburg i woj. koszalińskim. Bardzo duża frekwencja na wystawie jest dowodem wielkiego zainteresowania mieszkańców Koszalina odbudową okręgu Neuhardenburg. Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy ofiarne pomogli nam w przygotowaniu i zorganizowaniu wystawy. Opuściliśmy Koszalin z przekonaniem, że wspólna wystawa budownictwa, która w sierpniu będzie ekspozycja na w Neuhardenburgu spotka się z podobnym zainteresowaniem jak w Koszalinie.” (t)

● WARSZAWA

Do Warszawy przybył nowo mianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Królestwa Nepalu w Polsce — Damodar Szamszer J. B. Rana.

Przewodniczący Rady Państwa E. Ochab przyjął na audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego państwa Kuwejtu w Polsce Saïda Jakuba Szamma, który złożył listy uwierzytelniające.

W telegraficznym skrótce

● KAIR

Bliskowschodnia agencja prasowa MEN donosi, że w Kairze ogłoszono, iż prezydent ZRA — Nasser uda się 27 sierpnia br. z oficjalną wizytą do ZSRR.

● WASHINGTON

Podano tu do wiadomości, że „podróżujący ambasador” prezydenta Johnsona Averell Harriman przybył do Moskwy. Harriman spędził w ZSRR pięć dni z nieoficjalną wizytą.

● NOWY JORK

W mieście Bogalusa w stanie Luizjana doszło do nowych demonstracji na tle rasowym. Przez miasto przebiegał pochod Murzynów, otoczonych kordonem policji stanowej. Murzyni domagali się przyznania im równych praw oraz położenia kresu dyskryminacji rasowej.

Zmarł Adlai Stevenson

▼ LONDYN (PAP)

W środę po południu zmarł nagle w Londynie Adlai Stevenson, stały przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ.

Jeszcze w środę rano Stevenson spotkał się z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Stewartem.

Jak podaje agencja Associated Press, 65-letni ambasador zastąpił na ulicy, po wyjściu z ambasady amerykańskiej. Przewieziono go do szpitala św. Jerzego, gdzie zmarł o 5 po południu.



Dziś będzie zachmurzenie zmienne, możliwe przelotne opady deszczu. Wiatry zachodnie — umiarkowane. Temperatura maksymalna dniem do 27 st.

**340 000
złotych**
— fundusz na
„6”
albo premię
p. en. ęzną
możesz wygrać
w jubileuszowej grze
„Gryfa”
która odbędzie się
18 lipca 1965 roku

K-1668

Wieści z łowisk

Darłowskie i kołobrzesckie kutry
łowią na Morzu Północnym

★ (Inf. wł.)

Od kilku dni na łowiskach Morza Północnego przebywa
ją załogi przedsiębiorstw rybackich środkowego wybrzeża.

Pierwsze wyruszyły załogi
darłowskiego „Kutra” — „Dar
150” i „Dar 151”. Dotychczas
złowiły one około 700 beczek
śledzi. W ubiegły piątek o-
siągnęły rekordowy wynik
350 beczek z jednego dnia. Od

trzech dni darłowscy rybacy
stoją w kolejce do wylądun-
ku beczek na statek bazę. Na
skutek sztormu przeładunek
jest utrudniony.

Z Kołobrzegu na łowiska
Morza Północnego wypłynęły
załogi 4 superkutów. W u-
biegły poniedziałek łowił tyl-
ko „Koi 155” pod dowództwem
szypa Stefana Szymańskiego,
który uzyskał około 100 be-
czek śledzi. Pozostałe jednost-
ki schroniły się w porcie.

Na Bałtyku łowiło wczoraj
31 kutrów „Barki”, 27 — „Ku-
tra” i 13 — „Korabia”. Wy-
dajność nie była najlepsza. Od
początku miesiąca najlepszym
wynikiem legitymują się ryba-
cy kołobrzescy. Złowili około
380 ton ryb. Rybacy z Darła
wa mają na swym koncie oko-
ło 250 ton. Najgorzej wiede-
li się w tym miesiącu rybakom
„Korabia”. Dotychczas złowili
oni niespełna 200 ton. (wł)

Co
słuchać?

NA ŚLĄSKU I W ZAGŁĘBIU...

Wyniki budowlanego półro-
cza: 19.972 izby w miastach,
czyli o 1250 więcej niż przewi-
dywał plan.

Kopalnia „Szczygłowice”
przygotowuje w swoim parku
nową atrakcję: kawiarenkę
na dnie sztucznego jeziora.
Budulec — szkło i stalowa
biacha. Otwarcie nastąpi w
dniu 22 lipca.

... W POZNANIU

Kilkudziesięciu poznaników
odpowiedziało na apel pracy
i radia dla starszyski p. Wero-
niki Szymańskiej. Wybrano i
wreczono aparat, ofiarowany
przez p. E. Jesionowską.

... W KRAKOWIE

Przebywa tu delegacja stra-
żaków z Jugosławii.

Nagrody miasta za upo-
wszechnianie kultury otrzy-
mali: R. Łabuz — dyr. Roz-
głośni PR, E. Żurek z DRN
Kleparz, Wł. Bodnicki — pi-
sarz. Zespołowe: Państwowe
Wydawnictwo Muzyczne i
„Dziennik Polski”.

... W WROCŁAWIU

W konkursie na najlepszy
wydział budżetowo-gospodar-
czy DRN zwyciężył wydział
z DRN Północny przed Krzy-
kami i Fabryczną.

Gina rowery. Od stycznia do
kwietnia — 75, w maju — 42
97, w czerwcu — 48. Gina
również samochody — w pier-
wszym półroczu — 27 i jeden...
autobus. Odnaleziono 25 wo-
zów, zlikwidowano 3 szajki
złodziei.

... W ŁODZI

60 lat przeżyli zgodnie w
małym wieścu pp. Antonina i
Wawrzyniec Szustowscy. Mają
czworo dzieci, dwięćcóro
wnucząt i ośmióro prawnu-
czą. Małżeństwo liczy łącznie
163 lata.

Już niedługo, po wykreceniu
odpowiedniego numeru, łódz-
kie dzieci będą mogły wysłu-
chać przez telefon bajki.

Sport ★ Sport

O WEJŚCIE DO II LIGI

GÓRNIK — GWARDIA 5:0
(4:0)

Zaległy mecz o wejście do
II ligi koszalińska Gwardia
rozegrała wczoraj w Święto-
chłowicach z tamtejszym Gór-
nikiem. Łatwe zwycięstwo od-
nieśli gospodarze 5:0 (4:0).
Bramki strzelili: Olek — 2,
Peterek, Kozioł i Sroka — po
1. Sędziował p. Dymski z Wro-
clawia, widzów — 6 tysięcy.

Spotkanie rozpoczęło się od
...ostrej gry Gwardii. Sędzia
jednak był bezwzględny i wre-
szcie w 20 min. musiał podyk-
tować rzut karny, z którego
Peterek zdobył pierwszą bram-
kę. Przewaga gości wzrosła
od tej pory i w rezultacie
padły jeszcze trzy bramki. Po
przerwie gra nabrała cech
równorzędności. O układzie sił
mówi jednak stosunek rógów
19:2 dla Górnika.

W Gwardii doskonale zagrał
bramkarz Witke. Wyróżnili
się ponadto Demydycz i Go-
dula.

ZWYCIĘSTWO ŻUŻLOWCÓW

ROW W ANGLII

Przebywająca w Anglii żużlowa
drużyna ROW Rybnik rozegrała
we wtorek późnym wieczorem
drugie spotkanie, mając za prze-
ciwnika ligowy zespół Long
Eaton. Mecz zakończył się zwy-
cięstwem drużyny polskiej 43:35.
Punkty dla zespołu ROW zdobyli:
Maj i Pogorzelski — po 9, Wy-
glenda i Woryna — po 8, Tkocz
— 5 oraz Norek i Motyka — po 2.

Nowe formy usług mechanizacyjnych
- tematem narady w CZKR

▼ WARSZAWA (PAP)

Zadania kółek rolniczych
wynikające z realizacji uchwa-
ły Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL
w sprawie koncentracji sprzętu maszynowo-tractorowego
i usług mechanizacyjnych na wsi były tematem narady pre-
zesów wojewódzkich związków kółek rolniczych, która od-
była się w Warszawie.

W obradach uczestniczyli:
sekretarz NK ZSL — Józef
Olszyński, z-ca kierownika
Wyd. Rolnego KC PZPR —
Zdzisław Engel, wicemin. rol-
nictwa — Stefan Kuhl.

Naradę zajął sekretarz ge-
neralny CZKR — Stefan Go-
lewski. Następnie głos zabrał
wicemin. S. Kuhl. Zwrócił on
uwagę, że o organizowaniu
baz maszynowych musza decy-
dować same kółka rolnicze.
Nowe formy wykorzystywa-
nia sprzętu zrodziły się z in-
icjatywy kółek i opierają się
na ich doświadczeniach, które
w pełni należy uwzględnić
przy tworzeniu baz. Zdaniem
mówcy tworzenie baz sprzętu
przy pomach i ich filiach po-
winno następować przede-
wszystkim na tych terenach,
gdzie kółka są słabe i włas-
nymi siłami nie zapewniają dal-
szego rozwoju mechanizacji.
Na pomach spoczywa jednak
pełna odpowiedzialność za wła-
ściwe wykorzystywanie kółko-
wych maszyn, jak również
współdziałanie i popieranie
wszelkiej inicjatywy kółek rol-

niczych, zmierzającej do dal-
szej intensyfikacji produkcji.

W dyskusji mówiono m. in.,
że poważnym zadaniem jest
obecnie utrwalenie dotychczas
sowego dorobku, inicjatywy
i społecznego nadzoru kółek.

PROJEKT
rozszerzenia uprawnień GRN
wpłynął do Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

wa, prowadzi się odrębne in-
kaso i wydaje się odrębne
pokwitowanie. Ten stan utrud-
nia rolnikom rozliczanie się
z tych należności wobec pań-
stwa. Utrudnia to też prowa-
dzenie jednolitej polityki w
zakresie ściągania należności
i hamuje proces decentraliza-
cji uprawnień podatkowych.

W celu uproszczenia wymia-
ru i poboru podatków i in-
nych należności, w roku 1964
przeprowadzono eksperyment
w gromadach 11 powiatów, a
w roku 1965 w gromadach
dalszych 39 powiatów oraz w
miastach i osiedlach. Ekspe-
ryment polegał na objęciu jed-
nym nakazem płatności kil-
ku należności przypadających
od tego samego rolnika, ujed-
noliceniu terminów płatności,
prowadzeniu jednej karty kon-
towej na łączną sumę należ-
ności, łącznego inkasa, poboru
i rachunkowości oraz uprosz-
czeniu rozliczania się z posz-
czególnymi wierzycielami z
wpływów na poczet tych na-
leżności.

Przeprowadzone przez Mini-
sterstwo Finansów badania
wyników eksperymentu wska-
zuja, że został on pozytywnie
oceniony zarówno przez rolni-

Uczestnicy narady podkreśla-
li, że w sprawach gotowości
technicznej sprzętu — decydu-
jący głos musi mieć POM.
Dyskusję podsumował wice-
prezes CZKR — Roman Wac-
ławski, który zajął się pro-
blemem kółek, gdzie połączy-
no FRR i przekazano zestawy
tractorowe tzw. kółkom ma-
cierzystym lub bazom sprzę-
tu. Kółka takie powinny w
maksymalnym stopniu skon-
centrować się obecnie na po-
stałej działalności gospodar-
czej (poza mechanizacyjną),
społeczno-oświatowej, szkole-
niowej i wychowawczej.

ków, jak i przez prezydium rad
narodowych. W związku z tym
zamierza się przekazać upraw-
nienia w zakresie podatku
gruntowego, podatku od nie-
ruchomości i opłaty elektryfi-
kacyjnej ze szczebla powiato-
wego na szczebel gromadzki,
przy równoczesnym wprowa-
dzeniu nowej techniki wymia-
rowo-rachunkowej. Uprawnie-
niem zostałyby również obję-
te opłaty melioracyjne.

Projekt zakłada, że ustawę
stosuje się od roku podatko-
wego 1966.

W 176. ROCZNICE

ZBURZENIA BASTYLII

DEFILADA

w Paryżu

● PARYŻ (PAP)

W środę z okazji święta na-
rodowego Francji 14 lipca, od-
była się w obecności tysięcy
paryżan defilada wojskowa
na Polach Elizejskich. Na try-
bunie honorowej znajdowali
się prezydent de Gaulle, pre-
mier Pompidou, przewodniczą-
cy Zgromadzenia Narodowe-
go Chaban-Delmas, członko-
wie rządu, korpus dyplomaty-
czny, liczni generałowie i ad-
mirałowie, zagraniczni att-
aches wojskowi i zaproszeni go-
ście.

W defiladzie wzięło udział
9 tysięcy żołnierzy i blisko 900
pojazdów. Po raz pierwszy pa-
rada wojskowa odbyła się
pod znakiem francuskiej nuk-
learnej siły uderzeniowej.

Rozmowy
delegacji SDP
w Moskwie

● MOSKWA (PAP)

Na zaproszenie Związku dzien-
nikarzy ZSRR przebywa w Mo-
skwie delegacja Stowarzyszenia
Dziennikarzy Polskich, na której
czelo stoi przewodniczący Zarzą-
du Głównego SDP, poseł na Sejm
PRL — St. Mojkowski.

Delegacja SDP prowadzi rozm-
owy z kierownictwem Związku
Dziennikarzy ZSRR na temat dal-
szego zacieśniania kontaktów mi-
ędzy obu organizacjami dziennika-
rskimi. Podczas spotkania w dniu
13 bm. omówiono sprawę realiza-
cji umowy o współpracy i wymia-
nie na rok 1965 oraz plany na lata
następne, zwłaszcza na 1966.

MCNAMARA I LODGE
UDAJĄ SIĘ DO SAJGONU▼ WASZYNGTON
— LONDYN (PAP)

Prezydent Johnson przyjął
przedwczoraj w Białym Do-
mu nowo mianowanego amba-
sadora USA w Sajgonie, Hen-
ry Cabot Lodge'a. Po spotka-
niu nie ogłoszono żadnego ko-
munikatu. 14 bm. Cabot Lod-
ge i sekretarz obrony Robert
McNamara samolotem udali
się do Sajgonu, gdzie przepr-
wadzą rozmowy z generałem
Maxwell Taylorem dotychcza-
sowym ambasadorem USA w
Wietnamie Południowym, gen.
Williamem Westmorelandem
dowódcą sił zbrojnych USA
w Wietnamie oraz wyższymi
urzędnikami reżimu sajoń-
skiego. Tematem rozmów —
jak się powszechnie przypu-
szcza — ma być dalsze rozsze-
rzenie interwencji wojsko-
wej USA w Wietnamie Po-
łudniowym.

Zderzenie na skrzyżowaniu

● NOWY JORK

W pobliżu miejscowości Max-
ton (stan Karolina Północna)
zderzył się pociąg towarowy z
ciężarówką. Z 10 pasażerów cięż-
arówki — 9 poniosło śmierć.

ŚWIĘTO NARODOWE

IRAKU

Gratulacje
z Polski

● WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowe-
go Republiki Iraku, przewod-
niczący Rady Państwa Ed-
ward Ochab wystosował depe-
szę gratulacyjną do prezyden-
ta Republiki Iraku, marszał-
ka Abdoula Salama Moham-
meda Arefa.

Nowe

10-złotówki

● WARSZAWA (PAP)

15 bm. wchodzi do obiegu
nowe monety 10-złotowe wy-
puszczone dla upamiętnienia
jubileuszu 700-lecia Warsza-
wy. Monety te pod względem
wielkości, stopu i wagi są i-
dentyczne z 10-złotówkami
znajdującymi się już w obie-
gu.

Nowe monety wybite zosta-
ły w dwóch wersjach: PIERW-
SZA — według projektu arty-
sty — rzeźbiarza prof. Jerze-
go Jarnuszkiewicza — z wi-
zerunkiem Kolumny Zygmun-
ta III, DRUGA zaś — według
projektu — artysty — rzeźbi-
arza Wacława Kowalika — z
wizerunkiem Warszawskiej
Nike.

Nowe 10-złotówki wydawa-
ne będą przy wypłacie wyna-
grodzień.

W Aleksandrii też...

● KAIR

W Aleksandrii 12 dzieci zo-
stało rannych, w tym wiele
bardzo ciężko na skutek wy-
buchu pocisku — pozostałości
drugiej wojny światowej. Eks-
plozja nastąpiła podczas zaba-
wy z niewypałem.

Sportowy sierpień
militantów

★ (INF. WŁ.)

Pracownicy MO uprawiają
cy sport wycieczny w zrze-
szeni są w klubach „Gwardii”.
Natomiast dla rzeszy miłośni-
ków sportu i wychowania fi-
zycznego KW MO w Koszali-
nie, podobnie zresztą jak to
się dzieje w innych wojewódz-
twach, organizuje spartakiady.
Cieszą się one dużym powo-
dzeniem i gromadzą na star-
cie tysiące osób.

W tym roku przeprowadzo-
no już w naszym wojewódz-
twie zawody strzeleckie, wyła-
niając najlepszych. W sierpniu
pracownicy MO wezmą ud-
ział w masowych zawodach
w wieloboju milicyjnym oraz
w turniejach siatkówki i w
piłowaniu. Mistrzostwa woje-
wództwa są zaplanowane na
26 sierpnia. Cały przyszły
miesiąc minie pod znakiem
eliminacji środowiskowych,
zawodów powiatowych i mi-
strzostw okręgu.

W grudniu br. Koszalin bę-
dzie miejscem ogólnokraj-
owych mistrzostw MO w judo.
(el)

„Gwarancje”

● WASZYNGTON

Izba Reprezentantów USA
przyjęła ustawę, gwarantującą
Przyzynom prawa głosowania.

Johnson grozi i ubolewa

★ WASZYNGTON (PAP)

Możliwość podjęcia „nowych i poważnych decyzji” mili-
tarnych w Wietnamie zapowiedział prezydent Johnson na
ostatniej konferencji prasowej. Dodał on, że „rezerwy w
ludziach i broni powinny odpowiadać wszelkim ewentual-
nościom.”

(Komentatorzy dopatrują się
w tych słowach możliwości
powołania pewnej części re-
zerw pod broń).

Prezydent USA mówiąc o
trudnej sytuacji wojskowej,
wymagającej spotęgowanej ak-
cji militarnej oraz dalszego
bombardowania „ostrożnie wy-
bieranych obiektów” w DRW,
powtórzył swoje argumenty

na temat „obronnego” charak-
teru agresji amerykańskiej w
Wietnamie.

Johnson wyraził, głębokie
ubolewanie „z powodu pogor-
szenia się stosunków amery-
kańsko-radzieckich w związku
z wydarzeniami w Wietna-
mie” i oświadczył, że „pragnie
poprawy” tych stosunków.

Barbarzyńskie naloty piratów powietrznych USA

(Dokończenie ze str. 1)

Do tej kombinowanej akcji
użyto samolotów wszystkich
typów. Były tam bombowce
„Canberra”, „Skyraider”, „Sky-
hawk”, „Super-sabre”, Cru-
sader i „Phantom”.

Innym polem walk po-
wstańczych była wczoraj pla-
cówka wojsk rządowych w
Dak Sut położona w górskiej
provincji około 80 km na pół-
noc od Kontum. Według ra-
portu rzecznika wojskowego
USA, partyzanci ostrzelali te
placówki 25 pociskami z mo-
dziej. W raporcie nie ma
wzmianki o ofiarach i strata-
ch. Dak Sut, podkreśla a-
gencja Reutersa, jest jedną z
dwóch ważnych placówek w

łań 5 tysięcy żołnierzy sajoń-
skich i amerykańskich — po-
daje Wietnamska Agencja
Prasowa.

Oprócz tego partyzanci za-
dali w tym rejonie przeciwni-
kowi ciężkie straty material-
ne. W ciągu ostatnich 6 mie-
sięcy zestrzelili oni 15 samo-
lotów, zniszczyli bądź prze-
chwycili 15 pojazdów, znisz-
czyli trzy działka 105 milime-
trów oraz zdobyli 1300 karabi-
nów.

NALOTY NA OŚRODKI
SŁUŻBY ZDROWIA
W WİETNAMIE

▼ HANOI (PAP)

Czynnikii oficjalne DRW
przekazały akredytowanym w
Hanoi dziennikarzom — pisze

ZWYCIĘSTWA
PARTYZANTÓW

tej strefie, które są przedmio-
tem stałego ataku partyzan-
tów w ostatnim okresie. Dru-
gim takim miastem jest Dak
To (40 km na północ od Kon-
tum).

W Sajgonie podano do
wiadomości, że odwołano tu-
taj wszystkie loty wojsko-
wych samolotów transporto-
wych z Sajgonu. Rzecznik
wojskowy podał, że samoloty
będą potrzebne do innych za-
dań, ale odmówił dalszych
szczegółów zarządzania.

▼ HANOI (PAP)

W ciągu pierwszego półro-
cza br. pododdziały Armii Wy-
zwolenczej Płd. Wietnamu
działające w południowej cz-
ści prowincji Quang Nam (o-
środkiem administracyjnym
tej prowincji jest Da Nang)
400 razy podejmowały walkę
z wojskami reżimowymi oraz
USA i wyeliminowały z życia

z Hanoi korespondent PAP
red. Stanisław Głabiński —
wiele materiałów świadczą-
cych o tym, że od kilku dni
ataki samolotów USA skiero-
wane są rozmyślnie przeciw-
ko niektórym ośrodkom służ-
by zdrowia Wietnamu półno-
cznego.

Naloty te miały miejsce w
dniach 8, 9, 10 i 11 bm. W
wyniku tych nalotów ucierpia-
ło wiele szpitali.

Opublikowano tu też wspólnie
oświadczenie Związku Pra-
cowników Wietnamskiej Służ-
by Zdrowia i Wietnamskiego
Czerwonego Krzyża w zwią-
zek z nalotem na sanatorium
przeciwgruźlicze w miejscowości
Tanh Hoa. Naloty tego
samoloty odrutowe USA do-
konały 8 bm. Od bomb i ra-
kiet 40 osób zginęło lub zo-
stało rannych, a 50 zabudo-
wań należących do zespołu
sanatoryjnego zostało całkowi-

Z głębokim żalem donosimy o nagłej śmierci na-
szego serdecznego Kolegi

Feliksa Damskiego

zmarłego w dniu 14 lipca 1965 roku.

Odszedł od nas towarzysz pracy, który zaletami
charakteru zaskarbił sobie naszą głęboką przyjaźń i
trwałą pamięć.

PRZYJACIELE I KOLEDZY
ze SŁUPSKIEJ FABRYKI NARZĘDZI ROLNICZYCH

W dniu 14 lipca 1965 r. zmarł nagle

FELIKS DAMSKI

długoletni pracownik naszej Fabryki.
W Zmarłym tracimy ofiarnego i cenionego współ-
pracownika oraz powszechnie lubianego Kolegę, który
pozostawił po sobie serdeczny żal i niezatarte wspom-
nienie.

DYREKCJA, POP. RADA ZAKŁADOWA
I RADA ROBOTNICZA SŁUPSKIEJ FABRYKI
NARZĘDZI ROLNICZYCH

Drobiazgi rolnicze

ZAMIAST SZARWARKU

Niebagatelne cele przyswiewały utworzeniu w 1958 roku funduszu gromadzkiego. Mówiąc najkrócej chodziło o gromadzenie środków na poprawę warunków życia gospodarzy i kulturalnego mieszkanców wsi. I dlatego też wprowadzono systematycznie zamianę świadczeń w robociznę (tzw. szarwark) na świadczenia w gotówce. W 1958 roku wpływy w gotówce wynosiły tylko 48 procent, zaś obecnie — już 80 proc. całości funduszu. W tym roku do kas gromadzkich wpłynęło 1075 mln zł. A na co są wydawane gromadzkie fundusze? Najczęściej na drogi. Na ich budowę wydały gromadzkie rady w ostatnich 5 latach ponad 2.200 mln złotych. Znacznie mniej — bo ponad 1300 mln zł — poszło na urządzenia komunalne, kulturalno — oświatowe i przeciwpożarowe. Zaś na popieranie czynów społecznych wydano z gromadzkiego funduszu blisko 270 mln złotych.

ŁOPATA — NIEZASTĄPIONA

Nie świadomość rolników, ale brak sprzętu jest głównym hamulcem w upowszechnieniu wapnowania gleb. Jak dotąd — zabieg ten przeprowadzały głównie pomy (96 proc. tego rodzaju usług), które dowiozły do gospodarstw w ubiegłym roku 1200 tys. ton wapna. Ale wysiały jedyń 400 tys. ton. Pozostała 800 tys. ton rolnicy rozrzućli łopatami! I dlatego cieszy rolników zapowiadane zwiększenie dostaw rozsiewaczy dla kółek rolniczych. W 1970 roku ma ich tam być 10 tysięcy. Czyżby więc nastąpił mial zmierzchu łopaty? Przedwczesne nadzieje, gdyż zapomina no o ładowaczach. Przemysł krajowy zaprzestał produkcji niezbyt udanego ładowacza ZOU-500, a z importu otrzymać rocznie będziemy 1000 sztuk z Czechosłowacji i znikomą liczbę ładowaczy niemieckich. Za mało dla samych pegeerów, a przecież kółka rolnicze w najbliższych 4 latach powinny otrzymać 2,5 tys. ładowaczy. Zgodnie z proporcją: 1 ładowacz na

4 rozsiewacze. Wniosek więc prosty, że łopata pozostanie nadal narzędziem niezastąpionym.

REHABILITACJA POKRYZYWY

We wszystkich podręcznikach i encyklopediach — pokrywy wymyślano dotąd od najgorszych chwastów. Okazuje się, że nieśluszenie. Trzeba ją będzie rehabilitować i awansować do cennych roślin uprawnych. Zresztą zrobił to już bułgarski Instytut Hodowli Zwierząt w Kąstibradzie. Uprawiana tam pokrywa karmi się trzodę chlewną. Rezultaty okazały się tak znakomite, że pokrywę suszy się i miele na mączkę, aby i zimą częstować prosiaki tym specjalnie. Zresztą i w Polsce — doświadczono gospodynie wiejskie dodają świnom do karmy młode liście oraz łodygi pokryw. Zaś suszoną karmią zimową porą kury, które wtedy lepiej się niosą.

(J. K.)

„WIELKI ZIELONY KONKURS ŁAKARSKI” osiągnął wyjątkowość i pastwisk. mówiąc językiem sportowym — półmetek. W drugiej połowie czerwca członkowie komi sji powiatowych z udziałem ak tywu gromadzkiego przeprowa dziłi lustrację prac konkurso wych i na podstawie dziennicz ków oraz oceny plonów traw

Zielony Konkurs

skoszonych lub na pniu wydali uczestnikom noty punktowe. Ogrom pracy. Trzeba było prze cieć dotrzeć do ponad 400 pegeerów, 165 spółek wodnych, 325 chłopskich zespołów uprawy łąk, 84 kółek rolniczych i wielu indywidualnych uczestni ków konkursu. Dotrzeć — to znaczy naocznie sprawdzić w jakim stopniu były realizowane warunki konkursu na obsza re ponad 56 tys. ha użytków zielonych, czy deklaracjom do konkursu towarzyszyła praca

masowy udział rolników, gospo darstw państwowych i spółek wodnych. W konkursie została zaangażowana cała niemal służ ba rolna, wszystkie organizacje, przedsiębiorstwa i instytucje współpracujące z rolnictwem. Zrodziły się nowe cenne formy współdziałania, powstały do datkowe możliwości oddziały wania na intensyfikację produkcji rolniej. Nie bez znaczenia jest również to, że więk szość uczestników konkursu przekonała się iż gospodarki łą karskiej nie można traktować po macoszu.

Nie mniejszy jest także do robeek mierzony wysokością zbiorów siana, porostem traw na łąkach i pastwiskach. Np. w powiecie bytowskim zgłoszo no do konkursu ponad 25 proc. arealów użytków zielonych. Komisja oceniająca wyniki podzieliła uczestników na grupy; od rębnie klasyfikowano pegeery, spółki wodne, oddzielnie kółka rolnicze i chłopskie zespoły uprawy łąk. Spośród 22 gospo darstw państwowych najwięcej punktów, bo od 91 do 86 na 100 możliwych otrzymały pegeery w Gostkowie, Budowie i Unichowie. Stwierdzo no, że podstawowe prace objęte regulaminem konkursu wy konano tu dość dobrze a plony traw z pierwszego pokosu wy niosły do 30 q siana z ha. Z 11 spółek wodnych trzy pierwsze lokaty zdobyły organizacje w Chośnicy, Piasznicy i Rabacinie — od 95 do 88 punktów. Maksymalną ilość punktów zdo były zespoły chłopskie w Raduszu i Jaworach. Zgłosiły one do konkursu łącznie 35 ha łąk. W terminie przeprowadzono wszystkie zabiegi pielęgnacyjne, zastosowano komposty, wy siano nowożyte sztuczne i wcześnie dokonano zbioru traw osiągnęto około 50 q siana z ha. Wśród 14 kółek rolniczych naj wyższe wyniki uzyskały samorządy chłopskie w Kłosach, Nie darzyni i Kleszczynie.

W ten sposób oceniano pracę uczestników konkursu rów nież w innych powiatach. I w każdym odnotowano wiele przy kładów pełnego zaangażowa nia w tej kampanii, wyraźny postęp w gospodarce na łąkach i pastwiskach. Np. PGR Kosie rzewo w powiecie sławieńskim wykonywało prace konkurso we na 67 ha łąk w dolinie rzeki Rakówka. Do sprzętu traw przystąpiono 20 czerwca. Wy dajność starannie pielęgnowa nych łąk komisja oszacowała na około 55 q siana z ha. Wy sokie zbiory traw, wynoszące od 40 do 45 q siana z ha, uzys kały w powiecie sławieńskim także spółki wodne Bagieni-



Rowy i inne urządzenia melioracyjne coraz gęstsza siecią pokrywają łąki i pastwiska w województwie koszalińskim.

Fot. J. Piątkowski

ca, Gwiazdowo, Grabówka oraz zespoły chłopskie w Porzeczcu, Malechowie, Jeżyczkach. W powiecie zlotowskim pierwsze miejsce zajęły zespoły uprawy łąk z Kleszczyni, a spośród pegeerów — gospodarstwa w Buntowie, Skiecu i Złotowie.

Po pierwszym ETAPIE

Długa jest lista pegeerów, kółek rolniczych i spółek wodnych, legitymujących się zbiorami traw dwu- i trzykrotnie wyższymi od przeciętnych plonów siana w województwie. To na pewno można zapisać na konto dorobku „Zielonego Konkursu”. Na tym koncie można też umieścić wzrost zainteresowania rolników doświadczeniami w uprawie i nawożeniu użytków zielonych, większą niż dotychczas staranność w konserwacji urządzeń melioracyjnych, wzrost popytu na sprzęt do uprawy i pielęgnacji łąk. To są plusy.

Oceniając przebieg konkursu nie można jednak zapominać, że to jest dopiero półmetek, że mamy za sobą pierwszy etap tej kampanii. Warto więc sięgnąć do uwag i wniosków komi sji lustracyjnych. Niemal w każdym sprawozdaniu podkre śla się sumienną pracę służby agromelioracyjnej i instrukto rów poradnictwa spółdzielni mleczarskich. Np. OSM w Go ścinie i Miastku osobiście zorganizowały i prowadziły zespoły konkursowe. Rządziej, niestety, wspominają komisje o udziale agronomów gromadzkich i służby kółek rolniczych. Chyba też dlatego kółka w powiecie sławieńskim uzyskały najmniej punktów, a w takich powiatach jak bytowski i szczeciński niektóre kółka trzeba było skreślić z listy uczestni ków konkursu. Tak musiano postąpić z tymi, które ograni czyły się jedynie do przesła nia zgłoszenia.

Pierwszy etap konkursu potwier dził jeszcze raz, że koszalińscy rolnicy zbyt późno przystępują do sprzętu traw. Ta opieszałość zosta la surowo ukarana przez aurę, bo-

wiem na skutek deszczów w lipcu jeszcze około 50 proc. traw znajduje się na pniu i pokosach. Duże straty w zbiorach, niższa wartość siana, mniejsze plony drugiego pokosu. Na takie marnotrawstwo zielonej paszy nie możemy sobie pozwolić.

Nie wszędzie zabiegi pielęgnacyjne wykonano dobrze i w terminie. Przyczyny? Za mało jest na wsi maszyn do uprawy łąk. Brak zwłaszcza wałów, bron łąkowych, rozsiewaczy do gnojówki. Stąd wysuwają się konkretne zadania dla kółek rolniczych, które mają prze cieć środki na zakup sprzętu m. in. łąkarskiego. Ze środków FRR powinny też więcej niż dotychczas korzystać spółki wodne i ich powiatowe związki. Uwagi i wnioski z lustracji pod kreślają również potrzebę dalszego usprawnienia dostaw na wozów sztucznych, organizo wania zbiorowych zakupów za pośrednictwem kółek i zespołów uprawy łąk.

Materiały zebrane przez komisje zawierają wiele innych cennych spostrzeżeń dotyczących organizacji konkursu, po ziomu poradnictwa fachowego, systemu oceniania prac konkur sowych. Spodziewamy się, że zostaną one wykorzystane w następnym, drugim etapie kampanii. Bo przecież „Wielki Zielony Konkurs Łakarski” nadal trwa.

P. SLEWA

Nowe ceny na maszyny

Ponad 20 asortymentów maszyn rolniczych zostało objętych obniżką cen w granicach 30—50 proc. dotychczasowej wartości. Np. kolumna parnikowa pak-3, której cena wynosiła 24.500 zł obecnie kosztuje 15 tys. zł. Na liście maszyn objętych znaczną obniżką ceny znajdują się m. in. silniki spalinowe, niektóre typy młocarni, kieraty, brony łkowe, plugi konne, aparatura ochrony roślin. A więc sprzęt bardzo potrzebny w każdym gospodarstwie rolnym.

Znaczna obniżka niewątpliwie zachęci wielu rolni ków do zaopatrzenia się w te maszyny. Przy tej oka zji warto poinformować, że składnice PZGS w naszym województwie sprzedają w tym roku maszyny i narzę dzia rolniczych za około 90 mln zł, a części zamiennych do maszyn za ponad 13 mln zł. Obroty w handlu sprzętem rolniczym wzrosły w porównaniu z pierwszym półroczem 1964 roku o około 14 mln zł.

(5)

WĘGIEL można nabyć jeszcze w sierpniu

Wydział Handlu Prezydium WRN w Koszalinie decyją z 6 bm. przesunął termin zakoń czenia sprzedaży węgla dla lud ności wiejskiej. A więc węgiel przydzielony na okres 1965/66 można zakupić w geesach w terminie do końca sierpnia br. Zmieniono również warunki sprzedaży. Obecnie zarówno kupujący na raty jak i za go łówkę mogą jednorazowo po brać cały przydział węgla przy znanym im na następny tzw. se zon ogrzewczy.

NASZA WIEŚ

STAŁY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO”

JAK GOSPODARUJEMY

KÓŁKO ROLNICZE W WARNIEŁGU...

w powiecie drawskim pomyśli nie realizuje hasło: „Cała wieś w samorządzie chłopskim”. Do kółka należy już ponad 90 proc. ogółu rolników, w tym wszyscy posiadający gospodar stwa kilkunastohektarowe. Prezes tow. Antoni Pawlik ma osobisty pogląd na ten dość szybki rozwój samorządu.

— Przychodzą do kółka, bo w dużym gospodarstwie maszyny są bardzo potrzebne. Do końca czerwca nasze 2 ciągniki wy pracowały po 700 godzin, a przecież przed nami zima, pra ce jesienne...

Popularność kółka we wsi na pewno w dużej mierze jest zasługą mechanizacji. Usługi maszynowe wykonywane są w terminie i dobrze, o czym świadczą najlepiej bilans z ub. roku zamknięty zyskiem w wy sokości 74 tys. zł. Ale nie można pominąć również innych dziedzin pracy kółka, które też li czą się w opinii chłopów, kształ tują ich zdanie o działalności samorządu. Np. gospodarka na gruntach PFZ. Kółko użytkuje ponad 40 ha zespołowej ziemi. Początkowo, czyli 2 lata temu, były kłopoty z doprowa dzeniem wyjątkowo gęstej gleby do właściwej kultury, trudności z opracowaniem odpowied niego podoznaniamu. Obecnie kółko w Warniełgu przysto wuje się do sprzętu dobrze za powiadających się plonów ży ta z 6 ha, pszenicy z 9 ha, owsa z 6 ha, lnu z 3 ha oraz roślin motylkowych uprawianych na obszarze kilkunastu ha. Zago spodarowano także wszystkie użytki zielone. Tow. A. Pawlik powiedział nam, że teraz kół ko jest przygotowane do roz szerzenia gospodarki na grun tach PFZ, że istnieją we wsi takie możliwości. Jednak wszel kie projekty rozbijają się o brak trzeciego cięższego ciągni ka.

Rolników przyciąga do kółka również przykład społecznego zaangażowania ludzi, którzy kierują nim na co dzień. Tow. A. Pawlik, pełniący od 3 lat funkcję prezesa, podkreśla do brą, solidarną współpracę wszystkich członków zarządu, obowiązkowość dyspozytora maszyn, wydatną pomoc agromelioracyjną. Mniej jednak mówił o własnym wkładzie pracy. Właśnie w umacnianiu pozycji zarządu kółka rolniczego, rozwijaniu samo rządzie we wsi, a zwłaszcza w przygotowaniu kadr do obsługi maszyn. Nie mówił też o swoim udziale w opracowaniu progra mu dalszego zagospodarowania gruntów PFZ. A te sprawy ma ją ogromne znaczenie dla kół kowej organizacji, zdobywały prezosi autorytet i uznanie wsi. Funkcję prezesa powie rzono tow. A. Pawlikowi rów nież dlatego, że o majątek samorządu troszczy się jak o wła sne gospodarstwo. Posiada oko 14 ha nie najlepszej ziemi, a jednak osiąga zbiory 4 pod stawowych zbóż do 20 q z ha,

Dlaczego wstępują?



Prezes Kółka Rolniczego w Warniełgu tow. Antoni Pawlik. Fot. J. Piątkowski

ziemiaków około 250 q z ha. Hoduje 9 sztuk bydła, 13 owiec, kilkanaście sztuk trzody chle wnej. A Pawlik — co warto podkreślić — bierze udział w „Zielonym Konkursie”, zaś o poziomie jego pracy konkur sowej na łące najlepiej świad czy zbiory z pierwszego pokosu wynoszące 55 q siana z ha.

Wydaje się, że te przykłady w pełni wyjaśniają dlaczego Kółko Rolnicze w Warniełgu zrzesza już ponad 90 proc. ogółu rolników we wsi. (5)

Inżynier RADZI

CHWASTY są także plagą naszych łąk i pastwisk. Niektóre z nich jak np. zimowit jesienny, szaleją jadowity i ciemniejąca biała zawierają składniki szkodli we dla organizmu zwierząt, inne zaś jak szczawie i ostrożeń nie są zjadane przez bydło. Wszystkie chwasty występują masowo hamują rozwój traw szlachetnych i roślin motylkowych i w ten sposób obniżają zbiory dobrego siana. Np. śmiałek darniowy i sity — to chwasty, które na wie lu kompleksach łąk w naszym województwie są, niestety, podstawowymi roślinami.

Przyczyny występowania chwastów? Zasadniczą przy czyną jest nadmierna wilgotność lub osuszenie łąk i pastwisk. Rozwojowi dzięki silności sprzyjają także: sil na kwasowość gleb, brak składników pokarmowych, nadmierne rozluźnienie lub stwardnienie ziemi oraz długo trwała jednostronna eksploatacja użytków zielonych. Zwalczanie chwastów należy więc rozpocząć od usunięcia wymienionych przyczyn, czyli od uregulowania stosunków

wodnych na łąkach i pastwiskach, systematycznego wapnowania, nawożenia mineralnego i organicznego oraz od wawowania użytków zielonych. To podstawowe prace, które zapobiegają wyrośnięciu się roślinności łąkowej.

Chwasty skutecznie niszczą również środki chemiczne z grupy herbicydów. Należy je stosować w postaci mieszanek sporządzanej odpowiednio do gatunku chwastów i stopnia zachwaszczenia. Np. chwasty

Mniej chwastów - więcej traw

szerokolistne, zwalczamy pili kiem lub dikonirem (3 l pre paratu rozcieńczonego w 600 l wody na 1 ha), albo chwa stoxem lub dikotexem (od 3 do 5 l preparatu rozcieńczone go w 600 l wody na 1 ha). Opryski łąk środkami chemi cznymi najlepiej jest wykony wać po sprzecie pierwszego pokosu traw, kiedy chwasty rozwijają młode pędy. Po za biegu chemicznym należy wy siać na łąkę nawozy mineralne: saletre amonową lub mocznik oraz sól potasową i super fosfat. Pielik, dikonirt oraz chwastox i dikotex służą rów nież do niszczenia sitów. Trze ba jednakże do przygotowa nia mieszanek herbicydowej dodać około 1,5 l środka z grupy 2, 4, 5-D, wzmacniają

noliściennie najlepiej więc opryski wykonywać aparatem plecakowym lub przy pomo cy konewki ogrodniczej. W ten sposób rozwiązaniem antype rzu można dokładnie opryskać miejsca na łące opasowane przez śmiałka darniowego. Warto tu dodać, że służba agromelioracyjna przystąpiła w najbliższym czasie do organi zowania pokazów zwalczania chwastów na użytkach zielo nych przy pomocy środków chemicznych. Wzięcie udziału w pokazach polecamy zwła szcza tym rolnikom, którzy na swych łąkach uprawiają zamiast traw szlachetnych bezużyteczne i często szkodli we chwasty.

Inż. JULIAN PAWLISZCZE WZWM w Koszalinie

Listy ze wsi

Sprzedaż na oko

W magazynie sławieńskiej GS mieszkającym się w Niemi cy zakupiłem 315 kg mieszan ki dla trzody chlewnej. Po przeważeniu zaplombowanych worków okazało się, że w 4 brakuje po 0,5 kg paszy, a 3 wprawdzie ważyły po 45 kg ale według wagi brutto a nie netto jak informowała etykie ta umieszczona na worku. Łącznie więc brakowało oko 5 kg paszy. Na moją inter wencję magazynier oświadczył, że przyjmuję i sprzedaje mieszankę według ilości worków i wagi oznaczonej na etykietach, nie ma więc z czego wyrównać braku. Dla peł nego wyjaśnienia sprawy spro wadzono magazyniera mieszal ni pasz w Wiekowie, który stwierdził, że jeśli w jednym worku jest mniej — to w dru gim więcej, a więc rachunek wyrównany. Rzeczywiście, na 20 przeważonych worków mie szanki w 1 było więcej niż 45 kg. Możliwe, że w ten sposób wyrównuje się bilans obrotu paszami, lecz tylko dla geesu. Produkty rolne sprzedajemy w geesie na wagę, a nie na oko i mamy chyba pra wo domagać się sumiennego obsłużenia również przy zaku pie towarów w geesie.

JULIAN PASEK
MALECHOWO

Usprawnienie obrotu pasza mi polegające m. in. na sprze dazy mieszanek w jednowy miarowych plombowanych workach zobowiązuje perso nel mieszalni do dokładnego ważenia worków. W Wiekowie, jak się okazuje, zapom niano o tym obowiązku. Mo że więc PZGS w Sławnie przypomni załodze mieszalni, że paszy nie można sypać do worków na oko. Czekamy na wyjaśnienie.



Jest coś dla mnie?

Zajrzeliśmy niedyskretnie do torby LUCJANA KOZUBA, doręczyciela z Urzędu Pocztowego w Objeździe i stwierdziliśmy, że była pełna. Lucjan Kozub, który zaopatruje w przesyłki również mieszkańców z Dębiny, Poddębna i Rowów, rozwozi obecnie średnio 150 listów dziennie, podczas gdy w ciągu roku listów nie bywało więcej niż 50. Wystarczy, żeby doręczyciel pokazał się w Rowach, a już obiegają go wczasowicze i młodzież z obozów i domagają się listów. Niektórych pan Lucjan poznaje z daleka. Na kilkunastu kopertach widzimy egzotyczne napisy: to korespondencja dla studentów 10 narodowości, którzy spędzają lato w ośrodku wypoczynkowym ZSP oraz dla grupy Jugosłowian z obozu harcerskiego. W sezonie Lucjan Kozub pedałuje na swym rowerze trzykrotnie więcej, niż w ciągu roku.

PRAWO DO URLOPU WYPOCZYNKOWEGO

L. J. — Barcino: Czy pracownik nabywa prawo do następnego urlopu, jeśli przepracował ponad 1 rok?

Pracownik nabywa prawo do urlopu po rocznej nieprzerwanej pracy (pracownik umyślnie w wymiarze 1 miesiąca pracownik fizyczny w wymiarze 12 dni roboczych). Jeśli roczny okres pracy upłynął dnia 15 II 65 r., to z tym dniem na był Pan prawo do urlopu miesięcznego za rok 1965.

Prawo do następnego urlopu nabywa pracownik z każdym rokiem kalendarzowym, co wynika z § 1 Rozp. M.P. i O.S. z dnia 11 VI 63 r. (Dz. U. nr 62, poz. 464). W Pana przypadku (wobec umowy o pracę za wypowiedzeniem przez pracodawcę) zachowana jest ciągłość pracy uprawniająca Pana do wykorzystania urlopu w następnym roku kalendarzowym (1966) u nowego pracodawcy — o ile jednak nowa praca podjęta zostanie przed upływem 3 miesięcy od ustania dotychczasowego zatrudnienia. Reasumując — nie przysługuje Panu prawo do drugiego urlopu w dotychczasowym zakładzie pracy. (kam)

DODATEK WYRÓWNAWCZY DLA NAJNIEJSZYCH ZARABIAJĄCYCH

Czytelniczki — Kołobrzeg: Jesteśmy pracownikami fizycznymi w przedsiębiorstwie budowlanym ze stawką osobistego zaszerzowania od 2,70 zł do 3 zł na godzinę oraz dodatkami wyrównawczymi do 3,85 zł na godzinę. Jednakże w niektórych miesiącach pobory nasze wynoszą mniej niż 750 zł miesięcznie. Czy w tych miesiącach, kiedy zarabiamy mniej niż 750 zł, zakład pracy zobowiązuje się wyrównać nam po czym 2,70 zł do 3 zł?

Zarządzenie nr 94 ministra budownictwa i materiałów budowlanych z dnia 11 V 1963 r. w sprawie podwyżki wynagrodzeń za pracę najniższej zarabiających pracowników stwierdza, że pracownikom wynagradzanym miesięcznie, zatrudnionym w pełnym wymiarze godzin ustala się minimalne wynagrodzenie w wysokości 750 zł miesięcznie (par. 2 p. 1). Natomiast p. 4 par. 2 stwierdza, że pracownikom wynagradzanym według normy czasowej, czasowo-premialowej i akordowej, których średni zarobek osiągnięty w ramach normalnego czasu pracy wynosi w danym miesiącu mniej niż 3,85 zł za godzinę pracy, wypłaca się wyrównanie do 3,85 zł za każdą godzinę pracy, z tym jednak zastrzeżeniem, że wyrównanie to nie może być niższe niż 0,15 zł za każdą godzinę pracy. Jeśli więc pracownik uzyskał np. średnią miesięczną po 3,80 zł za godzinę, to wyrównanie po winno wynosić w danym przy-

padku po 3,95 zł za każdą godzinę. Jeśli więc w umowie o pracę jest mowa o płacy miesięcznej nie może być ona niższa niż 750 zł a w przypadku płacy godzinowej płaci się co najmniej po 3,85 zł za każdą przepracowaną godzinę i żadne inne wyrównanie już nie przysługuje. (zet)

PRZEPROWADZKA I KAUCJA

J. S. — Szczecinek: Na polecenie Prez. MRN przeprawiłam się z mieszka-

nia w starym budownictwie do nowo zbudowanego bloku, opróżniając mieszkanie dla rolnika, którego budynki podlegały rozbiórce (znajdowały się na terenach przeznaczonych pod inwestycje). Czy wobec tego, że ja jestem mieszkaniem, przeznaczonym dla owego rolnika — przysługuje mi zwolnienie od kaucji?

Nie korzysta Pani ze zwolnienia od wpłaty kaucji, ponieważ mieszkanie zajmowane przez Panią w starym budownictwie nie podlegało rozbiórce. Mogłoby je uzyskać tylko rolnik, który wprowadził się na Pani miejsce ponieważ to właśnie jego mieszkanie podlegało rozbiórce (§ 5 ust. 1, pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 4 X 1960 r., Dz. U. nr 53, poz. 305). (Dub-b)

(kam)

ZAPRZECZENIE OJCOSTWA

J. P. — Główny: Jak obalić domniemanie, że dziecko pochodzi od męża jego żony? Zgodnie z treścią art. 62 § 1 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego, jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa, domniemywa się, że pochodzi od męża jego żony.

Dla obalenia tego domniemania konieczne jest wytoczenie powództwa o zaprzeczenie ojcostwa. Mąż matki dziecka

może takie powództwo wytoczyć w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę (art. 63 powołanego kodeksu). Powództwo należy wytoczyć przeciwko dziecku i matce. Sądem właściwym do rozpoznania sprawy będzie sąd wojewódzki, w którego okręgu strona pozwana zamieszkuje. (kam)

RENTA RODZINNA

M. S. — Czaplinek: Mam obecnie 55 lat i z powodu przewlekłej choroby jestem niezdolna do pracy. Od 1946 roku byłam na wyłącznym utrzymaniu syna, który będąc wieloletnim pracownikiem „Elwro” we Wrocławiu zmarł 22 V 1965 r. pozostawiając mnie bez środków do życia. Czy w mojej sytuacji przysługuje mi jakaś renta po zmarłym synu?

W liście Pani brak jest kilku istotnych szczegółów, na podstawie których moglibyśmy udzielić wiążącej odpowiedzi. W tej sytuacji podajemy warunki, jakie potrzebne są do uzyskania renty rodzinnej po zmarłym synie.

Renta rodzinna przysługuje rodzicom po pracowniku, który zmarł: wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej albo wskutek innych przyczyn i w chwili śmierci posiadał warunki do uzyskania renty rodzinnej lub inwalidzkiej albo pobierał jedną z tych rent. Do renty rodzinnej uprawnień są jedynie rodzice, którzy za życia dziecka, które zmarło, pozostawali na jego utrzymaniu, a ponadto rodzice ci spełniają jeden z następujących warunków: a) wychowują co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa w wieku do lat 8 uprawniające do renty rodzinnej po zmarłym pracowniku lub renciście, b) stali się inwalidami przed śmiercią dziecka lub w ciągu 5 lat po jego śmierci, c) osiągnęli wiek: ojciec 65 lat, matka 55 lat przed śmiercią dziecka lub w ciągu 5 lat po jego śmierci. Jeżeli więc posiada Pani odpowiednie warunki to wniosek z odpowiednimi dokumentami należy przesłać do Oddziału ZUS w Słupsku, Al. Sienkiewicza 1. (zet)

ROCZNIK MORSKICH KONKRETÓW

Tak można nazwać kolejną, szóstą już edycję Morskiego Rocznika Statystycznego przygotowaną i wydaną przez Instytut Morski.

Prace B. Polkowskiego, Cz. Wojewódki i L. Nowakowskiego cieszą się dużą popularnością wśród ludzi interesujących się gospodarką morską. Skrupulatne i wyczerpujące opracowania dotyczące wszystkich dziedzin gospodarki morskiej stanowią nieocenioną pomoc przy dokonywaniu analiz ekonomicznych, w pracy naukowej i publicystycznej. Z tym większą radością należy powitać ostatnie wydanie Morskiego Rocznika Statystycznego 1965. Zawiera on bowiem najświeższe dane z ostatnich dwóch lat, a w niektórych tablicach nawet liczby dotyczące pierwszego kwartału 1965.

Nowy Rocznik zawiera 186 tablic, z których 84 dotyczy polskiej gospodarki morskiej, a 104 światowej. Dotyczą one

handlu zagranicznego drogą morską, portów, kanałów morskich, maklerstwa frachtowego i klarującego oraz frachtów, przemysłu okrętowego, rybołówstwa. W części „Polska” znaleźć można dodatkowo tablice obrazujące pracę instytucji i przedsiębiorstw gospodarki morskiej jak: ratownictwo, urzędy morskie, szkolnictwo, itp.

Na podkreślenie zasługuje to, że Morski Rocznik Statystyczny 1965 ukazał się w na kładzie zapewniającym zaspokojenie minimalnych potrzeb. 1.500 egzemplarzy nie jest dużą liczbą, ale wystarczą dla bibliotek i osób najbardziej zainteresowanych. Poprzednie wydania, za wyjątkiem pierwszego, wydanego przez Wydawnictwo Morskie w 1960 roku, ukazały się w minimalnym nakładzie i są strzeżone przez właścicieli jak białe kruki. Wiele osób, a szczególnie studentów piszących prace dyplomowe mają wiele trudności z dostępem do nich. Często zmuszeni są do kosztownych wyjazdów, aby na miejscu w bibliotece Instytutu zajrzeć do rocznika.

Większy nakład nowego rocznika nie rozwiązuje problemu. Pierwszy Morski Rocznik Statystyczny 1960 zawiera dane do 1959 roku. Ostatni z lat 1963 i 1964. Istnieje więc duża luka, którą trzeba czym prędzej wypełnić. Dla tego też z niecierpliwością będziemy oczekiwali zapowiedzianego przez dr Macieja Krzyżanowskiego — kierownika Zakładu Ekonomiki Transportu Morskiego IM — wydawnictwa, które dawałoby kompletny i wszechstronny przegląd rozwoju polskiej i międzynarodowej gospodarki morskiej w okresie po drugiej wojnie światowej.

Druga uwaga, która nasuwa się po przejrzeniu Morskiego Rocznika Statystycznego 1965 dotyczy objętości. Pierwszy rocznik liczył 434 tablice, ostatni zaś 186. A przecież dla określenia dynamiki zjawisk i innych zagadnień konieczne jest porównywanie danych na przestrzeni dłuższego okresu. Ograniczanie objętości zmusza do zmiany układu tabel i z tego tytułu wywołują trudności w porównywaniu danych.

Należy mieć nadzieję, że za powołane wydawnictwo wyrówna braki, niemniej jednak przy następnych wydaniach warto pomyśleć o powiększeniu objętości.

Wszystkim zainteresowanym przypominamy, że MRS 1965 można nabyć w księgarniach Domu Książki: Gdynia — Skwer Kościuszki 16. Gdańsk — Długa 62/63 i Gdańsk Wrzeszcz Grunwaldzka 111/113. Ta ostatnia księgarnia wysłała rocznik na zamówienie listowne. Niezależnie od tego rocznik można być w szczecińskim Oddziale Instytutu Morskiego — Wały Chrobrego.

Radzimy pośpieszyć się.

(wt)

ZGUBY

FRANKIEWICZ Krystyna zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Szkołę Cwiczeń Koszalin. Gp-3534

STYCZEN Helena zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Trzebczu-Szlacheckim. Gp-3537

GRABOWSKI Stanisław zgubił bilet i legitymację, wydaną przez PKS Koszalin. Gp-3538

KURASZYŃSKI Mikołaj zgubił tabliczkę rejestracyjną nr 1906, wydaną przez WKD Szczecinek. Gp-3539

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 6,5 ha. Budynki murowane, blisko miasta. Józef Szczerbiński, Kędzierzyn, poczta Sianów, pow. Koszalin. Gp-3543

TANIO sprzedam pianino (płyta metalowa). Koszalin, Holdu Pruskiego 11b, m. 5. Gp-3545

SPRZEDAM taksometr. Koszalin, taksówka 65. Gp-3546

SPRZEDAM samochód triumph-herald. Oglądać 16 lipca 1965 r., od 12-17. Koszalin, Zwycięstwa 138. Gp-3544

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W SŁUPSKU

zawiadamia swych członków o wypłacie dywidendy za rok 1964, w kolejności alfabetycznej

A, B, C, D, E, F, — w dniach	15 do 21 lipca
G, H	21 „ 24 „
I, J	26 „ 27 „
K	28 „ 30 „
L	2 „ 4 sierpnia
L, E, M	5 „ 9 „
N, O	10 „ 12 „
P, R	13 „ 17 „
S, Sz	18 „ 21 „
P, U, W	23 „ 26 „
Z	27 „ 31 „

Dywidendy wypłacamy w formie bonów towarowych, w biurze Spółdzielni przy ul. Juliana Tuwima 3, pokój nr 19 — II piętro codziennie od godz. 8 do 14 oraz w soboty od godz. 8 do 12 z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Dywidendy nie pobrane w ustalonych terminach, wypłacane będą w dniach od 1 września do 20 października br. K-1653-0

SŁUPSKA FABRYKA

URZĄDZEN TRANSPORTOWYCH W JEZIERZCACH ogłasza

==dodatkowe zapisy do 3-LETNIEJ== Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przystawowej o kierunku ślusarz, tokarz

Warunki przyjęcia: ukończona szkoła podstawowa, dobry stan zdrowia, wiek od 14—15 lat.

Podania wraz z kompletem dokumentów należy składać na adres zakładu w terminie do 30 lipca 1965 r. Podania bez kompletu dokumentów nie będą rozpatrywane.

Szkoła nie posiada internatu. K-1637-0

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi W SŁUPSKU, UL. STARZYŃSKIEGO 3, ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu furgon warszawa pick-up. Cena wywoławcza — 21.300 zł. Pojazd można oglądać codziennie od godz. 10—13 w Słupsku, ul. Starzyńskiego 3. Przetarg odbędzie się dnia 23 lipca br., o godzinie 10, w POZH Słupsk, ul. Starzyńskiego 3. Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu do kasy POZH Słupsk, ul. Starzyńskiego 3 — najpóźniej w przeddzień przetargu. K-1652

DYREKCJA PGR RUSINOWO, P-TA MIELECIN, pow. Wałcz, ogłasza PRZETARG na sprzedaż 8 koni roboczych, w tym 4 klaczy z przychowkiem. Przetarg odbędzie się w dniu 21 lipca 1965 r., o godz. 10, w podległym gospodarstwie we wsi Miłogosz (odległość — 4 km). Cena wywoławcza zostanie podana godzinę przed przystąpieniem do przetargu. Obowiązuje wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania w kasie gospodarstwa. W przetargu mogą wziąć udział instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. K-1653

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W USTCE zatrudni MAGAZYNIERA ZBOŻOWO-NASIEŃNEGO, 2 OSOBY do sklepu przemysłowego w Objeździe, 3 KIELNERÓW (ki) do gospód w Rowach, CUKIERNIKA, 2 PIEKARZY, 2 ROBOTNIKÓW do ekipy za- i wyładunkowej GS. Bliższych informacji udzieli kierownictwo GS. K-1650-0

OBŚŁUGA RATALNEJ SPRZEDAŻY PP „ORS” ODDZIAŁ W KOSZALINIE, PLAC WOLNOŚCI nr 4, zatrudni STARZEGO INSPEKTORA DZIAŁU WINDYKACJI. Wymagane wykształcenie średnie i 3 lata stażu pracy. Wynagrodzenie zgodnie z Układem zbiorowym pracowników handlu. K-1649

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W KŁODZINIE, p-ta Nielep, pow. Świdwin, przyjmie do pracy od zaraz lub od 1 VIII 1965 r. KONSERWATORA, OBOROWEGO i STELMACHA. Reflektujemy na kwalifikowanych pracowników. K-1648

WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT SUROWCOWY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO W KOSZALINIE, UL. GWARDII LUDOWEJ 13, tel. 43-95, zatrudni 2 INSPEKTORÓW REJONOWYCH na powiaty Słupsk i Świdwin. Reflektujemy na kandydatów ze średnim wykształceniem rolniczym i zamieszkałych na terenie wspomnianych powiatów. K-1647

ZAKŁAD ENERGETYCZNY W SŁUPSKU, UL. PRZEMYSŁOWA 114, zatrudni 5 INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW, INŻYNIERA ŁĄCZNOŚCI, 10 TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW (najchętniej na staż pracy) na terenie powiatów: Słupsk, Lębork, Kartusy, Sławno, Bytów, Miastko. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w dziale kadr. K-1651-0

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA W DĘBNICY KASZUBSKIEJ, pow. Słupsk, przyjmie natychmiast 2 STOLARZY specjalistów do maszyn rolniczych, 2 MONTERÓW CIĄGNIKÓW — specjalność zetor 3011 I ursus C-328”, 2 ŚLUSARZY OGÓLNYCH, KOWALA, 2 SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH oraz 2 KIEROWCÓW kategorii II. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Reflektujemy na sily wykwalifikowane z uprawnień. Mieszkania dla samotnych zapewniamy. Zgłoszenia przyjmujemy listownie lub osobiście w biurze Zakładu. K-1632-0

PILNIE sprzedam skuter osa-175, stan bardzo dobry. Wiadomość: Słupsk, ul. Grodzka 1a/1a, po godzinie 16. Gp-3547

ZAMIANA

2 POKOJE, kuchnię, łazienkę, w Jaworze, woj. wrocławskie, zamienię na podobne w Koszalinie. Wiadomość: Koszalin, Traugutta 13, tel. 34-33. Gp-3540

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią oraz ogród z inspektami na dwa pokoje z kuchnią, z wygodami. Wiadomość: Słupsk, ul. Leszczyńskie-go 14 w godz. 18—18. Gp-3542

ZAMIENIĘ mieszkanie dwa pokoje, kuchnię na samodzielna kawalerkę, centralnym ogrzewaniem, nowe budownictwo. Wiadomość: Słupsk, Długa 18/16, godz. 17—20. Gp-3541

NAUKA

ZAKŁAD ślusarski przyjmie ucznia (bez zakwaterowania). Słupsk, Zygmunta Augusta 50. Gp-3553

KUPNO

MASZYNĘ do szycia ramienną kupię. Oferty: Red. „Głosu Słupskiego” pod nr 3548. Gp-3548

LOKALE

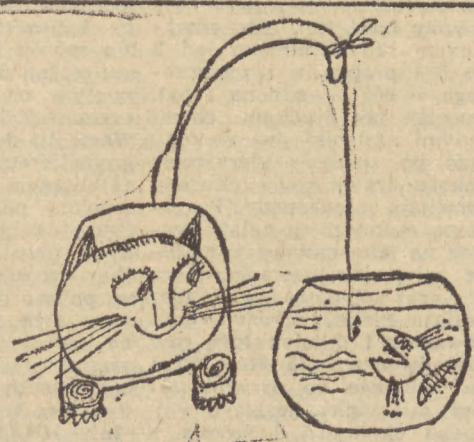
MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje na okres kilku miesięcy pokój sublokatorski w Koszalinie. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń. Gp-3549

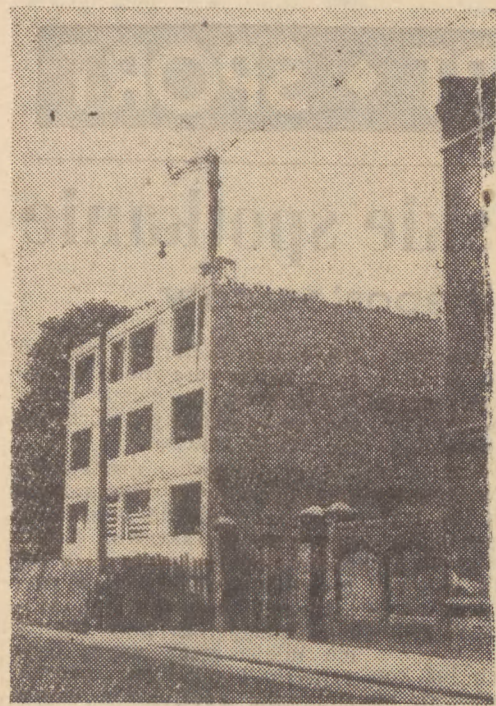
POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego w Koszalinie. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń. Gp-3550

POSZUKUJE pokoju w Koszalinie. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń. Gp-3551

Rybak doskonały,

Rys. VIOLETTA MINCZEWA





Coraz mniej wolnego miejsca w śródmieściu do budowania bloków mieszkalnych. Wykorzystuje się więc każdy wolny skrawek przestrzeni. Na zdjęciu: wśród starych kamienic u zbiegu ulic Prusa i Kołłątaja wyrasta nowy spółdzielczy blok.

Fot. Andrzej Maślankiewicz

Zabawa w głuchy telefon czyli abonencie, nie irytuj się!

Po jednej stronie linii telefonicznej — abonent: chce być szybko i sprawnie połączony z żądanym numerem. Toteż łatwo popada w irytację, jeśli Poznań otrzyma po ośmiu godzinach, a Warszawa po czterech (bo takie przypadki zdarzają się w miesiącach letnich).

Posłuchajmy teraz drugiej strony. O doli i niedoli słupskiej centrali telefonicznej mówi dyrektor Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego Władysław Bućko.

— Słupsk — jak już wiadomo — posiada od połowy maja nową automatyczną centralę. Zwiększyła się dzięki temu liczba połączeń miejskich i międzymiastowych, mniej jest natomiast tzw. prze-

kłamań i „włączania się na linię”. Wiele zmieniło się więc na lepsze, podstawowa trudność pozostała jednak nadal nie rozwiązana: większość miast wojewódzkich, szczególnie na południu kraju (Katowice, Kraków, Wrocław) centrala słupska może połączyć dopiero po uprzednim zamówieniu rozmowy w Szczecinie lub Koszalinie. Znacznie prze dłuża to czas oczekiwania abonenta na rozmowę. Poza tym wielu turystów — głównie z Ustki lub Rowów telefonuje codziennie do macierzy stych miast, co powoduje „tło” na linii”.

Zęby narzekania i skargi nie były jednostronne, dyr. Władysław Bućko zwraca się do abonentów z wieloma wziętymi z życia przykładami.

Przed wszystkim nie trzeba niecierpliwie się, jeśli mimo długich dzwonek międzymiastowa nie podnosi słuchawki. Dzięki nowym urządzeniom centrali telefonicznej obsługują więcej rozmów jednocześnie. Obecnie abonent (jeśli liczba oczekujących nie dojdzie do 12) nie słyszy wprawdzie sygnału „zajęte”, ale musi odczekać swoją kolej. Dalej: zwracamy większą uwagę na „wesółych” młodzieńców, którzy rozbijają automaty i wyciągają z nich (zresztą groszowe) sumy. Nie należy też do dobrego tonu telefonowanie do dyrektora RUT w godzinach wieczornych i nocnych i „wylewanie” przed nim gorzkich żalów pod adresem poczty, skoro można zadzwonić następnego dnia do biura.

Poza tym nie zaszukaj, jeśli telefonujący sprawdzi nale życie numer w książce telefonicznej (obecnie obowiązują numery oznaczone gwiazdką!), a zamawiając międzymiastową dowie się uprzednio w in formacji z jakim numerem chce rozmawiać — nie obarczając szukaniem numeru i tak przeciążoną pracą telefo-

nistkę. I jeszcze jeden postulat: jeśli aparat jest uszkodzony, należy zgłosić usterkę w Biurze Napraw, nie zaś oczekiwać, aż urząd telekomunikacyjny sam dokona tego od krycia.

Dowiedzieliśmy się też, że centrala cierpi na jeszcze jedną bolączkę, a są nią... szczury, które przegrzają kable. Ostatnio w miejskiej kanalizacji (która jest ich siedliskiem) rozłożona zostanie zakupiona przez RUT zatruta pszenica.

Przyszłość? Automatyczne połączenia międzymiastowe, bez udziału centrali. W niektórych miastach są już wprowadzone na kilku liniach. Mieszkańcy Słupska muszą na nie poczekać jeszcze kilka lat.

(aka)

Z życia partii

Ocena wypadła zadowolająco

Grupa instruktorów Komitetu Miasta i Powiatu PZPR zapoznana się ostatnio z pracą 51 podstawowych organizacji partyjnych, działających w mieście. Podczas wizytacji sprawdzono wszelkie dokumenty obrazujące pracę organizacji.

Ocena wypadła na ogół zadowolająco. W większości przypadków organizacje partyjne prowadzą prawidłową sprawozdawczość. Nie stwierdzono również większych uchybień w pracy egzekutyw. Odbijają one swoje posiedzenia na kilka dni przed zebraniem partyjnym, na których analizują pracę z bezpartyjnymi, rozpatrują skargi i zażalenia, omawiają sprawy produkcyjne itp. System

matycznie odbywają posiedzenia egzekutywy oddziałowych organizacji partyjnych m. in. na PKP, w Fabryce Sprzętu Okrętowego, Spółdzielni Pracy „Słupianka”.

Jedną z ciekawszych form pracy, którą przyjęła się w większości organizacji są bezpośrednie rozmowy z członkami partii naruszającymi dyscyplinę wewnątrzpartyjną. Pomoc i rady udzielone przez egzekutywy wpływają dodatnio na postawę tych ludzi.

Zasadniczą treścią zebrania podstawowych organizacji partyjnych były sprawy związane z realizacją uchwał IV Zjazdu partii i IV konferencji KMP. Ujęte są one w planach działania, na podstawie których organizacje opracowują kwartałne plany pracy. Zgodnie z nimi zebrania w styczniu poświęcone były zapoznaniu załóg z zadaniami planu na rok bieżący, a w lutym omawiano plany alternatywne. Natomiast na zebraniach w kwietniu dokonano wyborów delegatów na miejską konferencję i dyskutowano nad realizacją programu wyborczego ubiegłej kadencji rady narodowej.

Dużo uwagi poświęcały organizacje budowanie szeregów partyjnych. Liczne przykłady świadczą, że tam gdzie organizacja partyjna pomaga załozce w rozwiązywaniu codziennych problemów — wstępują w jej szeregi nowi ludzie. Systematycznie powiększa się organizacja partyjna przy Fabrykach Mebli — od stycznia do maja włącznie przyjęła 18 kandydatów, Weźle PKP — 15 kandy-

datów, Fabryce Narzędzi Rolniczych — 12 i Słupskim Przedsiębiorstwie Budowlanym — 10 kandydatów.

Jednym z podstawowych obowiązków członka partii jest — jak wiadomo — regularne opłacanie składek. Jak stwierdzili instruktorzy około 90 proc. członków w badanych organizacjach opłaca składki na bieżąco. Są jednak przedsiębiorstwa i instytucje, gdzie niektórzy towarzysze zalegają ze składkami po kilka miesięcy. Tak jest m. in. w MHD Art. Przemysłowych, Centrali Rybnej i SFUT Jezierzycze.

Wnioski, które nasunęły się po wizytacji omówione będą na specjalnej naradzie sekretarzy POP, a ponadto słabiej pracującym organizacjom udzieli pomocy aktyw Komitetu Miasta i Powiatu partii. (k)

Pracowite wakacje Cieślików

- TRYSKAJĄ ZDROWIEM — NABIERAJĄ FORMY
- DWUCYFROWKI TRAMPKARZY

Tradycyjnie już w okresie lipca i sierpnia młodzież wyjeżdża na liczne obozy i kolonie letnie. Między innymi na obozie przebywają również piłkarze MKS Cieśliki. Tym razem miejscem docelowym zgrupowania młodych piłkarzy jest małe miasteczko w powiecie złotowskim — Krajanka. Przebywa tam 46 najlepszych piłkarzy tego popularnego klubu.

Oboz Cieślików w Krajence trwa od 27 czerwca. Ma on za zadanie przygotować pierwszy zespół do turnieju finałowego mistrzostw Polski SZS, które już w najbliższą niedzielę zaczynają się w Olsztynie. Przeciwnikami „Cieślików” będą tam mistrzowie Warszawy, Śląska i Łodzi. Zespół „Cieślików” wyjeżdża do Olsztyna w mocno osłabionym składzie bez Czubaka, Justki i Konopskiego. Kadrowicz Czubak nie wyleczył jeszcze kontuzji z turnieju w Gdańsku. Znajduje się on pod troskliwą opieką lek. med. Zbigniewa Nerga. Lewy obrońca Justek przebywa na obozie centralnym PZPN w Warszawie. J. Konopski zmuszony jest poddać się operacji wyrostka robaczkowego.

Zespoły klasy A juniorów oraz trampkarzy trenują mniej intensywnie. Trampkarze spotkali się czterokrotnie z reprezentacją trampkarzy Krajanki zwyciężając kolejno 3:1, 10:0, 12:0 i 7:1.

Wszystcy zawodnicy czują się dobrze. Wygodne zakwaterowanie, dobre wyżywienie i atrakcyjny program obozu sprawiają, że w Krajence nikt z naszych piłkarzy nie nudzi się. Przejazd Cieślików z Krajanki spodziewany jest w piątek, lub w sobotę. W tym samym dniu pierwszy zespół wyjedzie autokarem do Olsztyna na turniej finałowy. Słuskim „Cieślikom” w podróży tej będą towarzyszyli na „lepsze życzenia” czy telników „Głosu” i kibiców. Trzymajmy kciuki! (sz)

„Kto ma sprzątać popiół?”

To tytuł notatki, którą zamieściliśmy 2 czerwca br. Pytanie skierowaliśmy pod adresem PKP, a chodziło nam o czyszczenie dużych popielnic na stołach w sali bufetowej dworca. Nadeszło do nas wyjaśnienie w tej sprawie z Oddziału Ruchowo - Handlowego PKP w Słupsku. Czytamy w nim m. in.:

„Sprzątanie sali przy bufecie należy do obowiązków pracowników stacji. Sala sprzątana była dotychczas dwa razy na dobe, a obecnie wprowadzono dokładne sprzątanie trzy razy dziennie oraz pobieżne według potrzeb. Stwierdza się, że utrzymanie porządku na stacjach węzłowych jest trudne z uwagi na brak poszanowania czystości ze stron podróżnych i osób postronnych, które po zamknięciu lokali w mieście przechodzą na dworzec po piwo i zanieczyszczają pomieszczenia stacyjne. Aby wyeliminować to widzimy konieczną potrzebę wprowadzenia zakazu sprzedaży piwa w bufecie dworcowym od godziny 22 do 5 rano. Konieczne jest również wzmocnienie kontroli przez organa MO”.

Tyle słów, a dotad nie wiemy, kto ma czyścić duże popielnice. Bo — jak w poprzedniej notatce pisaliśmy — ścieranie stołków i wyrzucanie popiołu nie należy do nikogo.

Życzymy: trzymajcie się!

Wierzmy w młodzież, która będzie startować w olimpiadach wiedzy rolniczej ZMW, po prostu dlatego, że zdobyła sobie w ubiegłych latach dobrą opinię w województwie. W roku 1961 przedstawiciel Słupska uzyskał I miejsce w województwie, a w latach 1962—64

„Na majówki - bez złotychki”

Pod takim hasłem młodzież wiejska, zrzeszona w kołach ZMW, organizuje sobotnio-niedzielne lub jednodniowe wycieczki. „Majówki” nie przyjęły się jednak na szerszą skalę. Mimo że w powiecie działa 127 kół ZMW, w tym roku zorganizowano tylko 30 wycieczek. M. in. koło ZMW z Objazdy zgora niziwało dwudniową wyprawę z namiotami nad jezioro Leba, a koło z Żelaza wybrało się nad Gardno.

Mamy nadzieję, że wkrótce i młodzież z innych kół zasmakuje w urokach turystyki. Chętni mogą tu jednak napotkać na pewne trudności. Obecnie sprzęt wypożycza tylko ZP LZS, gdyż Komisja Młodzieżowa przy ZP PTTK nie postarała się o wprowadzenie nowych ulg przy wypożyczaniu dla młodzieży sprzętu petetekowskiego. Utrudnia to szersze popularyzowanie turystyki wśród młodzieży, szczególnie wiejskiej. (aka)

Jesienią - 20 nowych KGW

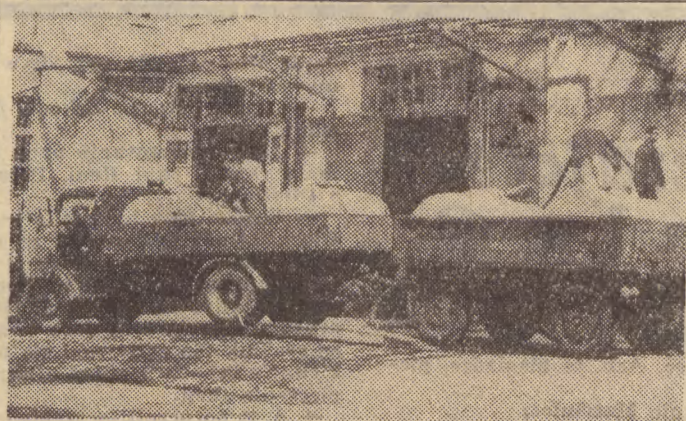
W tym roku organizowanie kół gospodyń wiejskich w województwie zostanie całkowicie zakończzone.

W powiecie słupskim działały dotychczas 92 koła. Nie zorganizowano kół w 20 miejscowościach. Przewiduje się że koła gospodyń powstaną w tych miejscowościach jesienią br. (aka)

Słupsk utrzymywał się na drugiej pozycji.

Udział w rejonowych olimpiadach rolniczych w pow. słupskim zgłosiło w tym roku 300 osób. Eliminacje w rejonach będą się odbywały do 25 lipca, olimpiadę powiatową przewidziano na 20 sierpnia. Terminu olimpiady na szczeblu wojewódzkim jeszcze nie ustalono.

Dodajmy, że sukcesy na olimpiadach młodzież słupska zawdzięcza m. in. bardzo równemu poziomowi w szkołach i ze społach przysposobienia rolniczego. Zorganizowano w powiecie 50 zespołów PR, z czego 13 przystąpiło już do egzaminów państwowych po ukończeniu III stopnia nauczania. W tym roku powstanie 27 nowych zespołów PR. (aka)



Codziennie przed Okręgową Spółdzielnią Mleczarską rząd samochodów ciężarowych. Każdy z ładunkiem kilkuset litrów mleka. W spółdzielni przetwarzają się ono na serki, mleko w proszku, kondensowane itp.

Fot. A. Maślankiewicz

Dzwoni tel. 51-95 Światło w kratkę

— Dowiedz się redakcyjnie kiedy wreszcie przestaną rozkopywać ulicę Mickiewicza i Wyspiańskiego — prosi nas jeden z Czytelników. Chyba nie przesadza, że rozkopują trawą już od kilku lat. Badać szukają u nas usterek w instalacji elektrycznej. Wyciągam taki wniosek, gdyż mniej więcej co dwa tygodnie wyłączają nam prąd w godzinach popołudniowych. W dobie telewizji jest to bardzo denerwujące.

na falach średnich 188,2 m oraz 202,2 m (Słupsk i Szczecinek)

6.50 Ekspres poranny. 17.00 „Rewelacja” — reportaż Z. Kozłowski. 17.15 Audycja w języku ukraińskim. 18.20 Wiadomości koszańskie. 18.25 „Z ekranu na ekran” — audycja B. Cudnika.

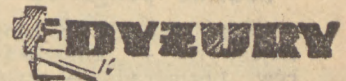
PROGRAM II na dzień 15 bm. (czwartek)

Wiad.: 6.30, 6.50, 7.30, 6.30, 12.05, 16.00, 19.00, 23.50, 5.06 Muzyka. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Odpowiedzi. 7.50 Muzyka. 8.35 Audycja Red. Społ. 8.45 Zielone melodie. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarod. 10.00 Muzyka rozr. 10.30 „Bitwa pod Grunwaldem” — H. Sienkiewicz. 11.00 Muzyka symf. 11.40 Audycja Red. Ekonom. 12.10 Muzyka lud. narodów radz. 12.45 Z problemów współczesnej wiedzy. 13.00 Miniatury instrumentalne. 13.20 O twórczości S. Fleszarowej. 14.00 Koncert rozr. dla czasowców. 14.35 Public. międzynarod. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Organy Hammond. 15.10 Muzyka baletowa. 15.30 Dla dzieci. „Wakacje z tańcem i piosenką”. 16.05 Poetycki koncert żyweń. 16.30 Muzyka symf. 17.25 Koncert estrad. 18.00 Melodie film. 18.50 „Rewolucja wkracza na Śląsk”. 19.05 Muzyka i aktualność. 19.30 Audycja Red. Społ. 19.45 „Opera w przekroju” — L. Różycki. „Casanova”. 20.45 Melodie węg. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 „Powrót do ziarna” — A. Carpentiera. 22.10 Recital fort. M. A. Pietet. 22.50 Muzyka rozr. 1 taneczna.

Diennik telewizyjny.



97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.



Apteka nr 51 przy ul. A. Zawadzkiego, tel. 55-37.



KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — wystawa fotograficzna pt. „Szlakiem 17 województw”.
MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświęconych w godz. od 10 do 17.
MUZEUM SKANSENOWSKIE W KLUKACH — czynne jak wyżej.



MILENIUM — Trzej muskietierowie (fr.-włoski, od lat 16).
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — Ach te dzieci (radzkie, od lat 9).
Seans o godz. 14.
Hud, syn farmera (USA, od 1.16).
Seanse o godz. 16.15, 18.30 i 20.45.
GUARDIA — Telefon towarzyski (USA, od lat 16).
Seanse o godz. 17.30 i 20.
WIEDZA — godz. 17 — Tajemnice złotego runa (franc., od lat 12).
Godz. 19 — Ostrożnie, babciu (radz., od lat 12).

USTKA
DELFIN — Trzej muskietierowie (fr.-włoski, od lat 16).
Seanse o godz. 18 i 20.
Barwy walki (polski, od lat 12).

GŁOWCZYCE
STOLICA — Na tropie policjantów (ang., od lat 16).

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.



PROGRAM I na dzień 15 bm. (czwartek)

Wiad.: 5.00, 6.00, 1.00, 8.00, 12.05, 15.00, 18.00, 20.00, 23.00
5.06 Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Rozm. roln. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.05 Muzyka i aktualność. 8.35 Muzyka operowa. 9.00 Melodie Fr. Lehara. 10.00 „Kto kocha psy” — humoreska I. Guro. 10.15 Koncert dla czasowców. 11.50 Orkiestra mandolinistów. 12.25 Rolniczy kwadrans. 13.00 Melodie z różnych stron świata. 13.30 Felieton muz. 14.00 „Puszcza” — A. Gołubiewa. 14.25 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”. 15.05 Z życia ZSRR. 15.30 Kompozytor tygodnia — H. Berlioz. 16.10 Muzyka rozr. 17.05 Koncert żyweń. 17.40 „Proszę mówić — słuchamy”. 18.05 Audycja Red. Ekonom. 18.20 Koncert dnia. 19.15 Nowości programu III. 20.35 „Czas dawno martwy” — słuch. 21.10 Muzyka rozr. 22.10 „Pan Tadeusz” — A. Mickiewicz. 22.30 Muzyka tan. 22.50 O wychowaniu. 23.15 Muzyka taneczna.

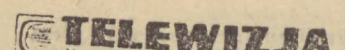
KOSZALIN na dzień 15 bm. (czwartek)

na falach średnich 188,2 m oraz 202,2 m (Słupsk i Szczecinek)

6.50 Ekspres poranny. 17.00 „Rewelacja” — reportaż Z. Kozłowski. 17.15 Audycja w języku ukraińskim. 18.20 Wiadomości koszańskie. 18.25 „Z ekranu na ekran” — audycja B. Cudnika.

PROGRAM II na dzień 15 bm. (czwartek)

Wiad.: 6.30, 6.50, 7.30, 6.30, 12.05, 16.00, 19.00, 23.50, 5.06 Muzyka. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Odpowiedzi. 7.50 Muzyka. 8.35 Audycja Red. Społ. 8.45 Zielone melodie. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarod. 10.00 Muzyka rozr. 10.30 „Bitwa pod Grunwaldem” — H. Sienkiewicz. 11.00 Muzyka symf. 11.40 Audycja Red. Ekonom. 12.10 Muzyka lud. narodów radz. 12.45 Z problemów współczesnej wiedzy. 13.00 Miniatury instrumentalne. 13.20 O twórczości S. Fleszarowej. 14.00 Koncert rozr. dla czasowców. 14.35 Public. międzynarod. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Organy Hammond. 15.10 Muzyka baletowa. 15.30 Dla dzieci. „Wakacje z tańcem i piosenką”. 16.05 Poetycki koncert żyweń. 16.30 Muzyka symf. 17.25 Koncert estrad. 18.00 Melodie film. 18.50 „Rewolucja wkracza na Śląsk”. 19.05 Muzyka i aktualność. 19.30 Audycja Red. Społ. 19.45 „Opera w przekroju” — L. Różycki. „Casanova”. 20.45 Melodie węg. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 „Powrót do ziarna” — A. Carpentiera. 22.10 Recital fort. M. A. Pietet. 22.50 Muzyka rozr. 1 taneczna.



na dzień 15 bm. (czwartek)

17.40 Lekcja jez. ang. 17.55 „Przygody rodziny Odrzutowskich” — film serijny. 18.25 „Spotkanie z przyrodą” — program filmowy. 18.50 „Czwarta zmiana”. 19.20 „Chopin 65” — reportaż film. 19.50 Dobranoc. 20.05 Dziennik. 20.20 „Morskie szlaki” — film (hiszp.). 20.40 Teatr Kobra: „Zabłem moją żonę” — komedia sensac. 21.35 „Kryptonim deszcz i grad”. 22.00 Dziennik telewizyjny.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefony Redakcji w Koszalinie: centrala 20-34 i 20-35 łączy ze wszystkimi działami „Głos Słupski”. Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, i piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-66. Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA”. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł, kwartalna — 37,50 zł, roczna — 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Tłoczono KZGrat. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18. T-2

MAGAZYN

CIEKA WOSTEK

Rodzina poliglotów

Każdy członek rodziny Zajcewych — mieszkańców Leningradu — czyta książki, dzienniki oraz rozmawia w 12 językach europejskich. Niedawno na „na radzie familijnej” zapadła decyzja w sprawie wyuczenia się 13 języka — fińskiego. Rodzice i ich syn chcą w ten sposób dościsnąć córkę Zoję, która już opanowała ten język.

Jedyna wada

Notatka we francuskiej gazecie „Midi Libre”: Monsieur Yves Terrault skonstruował najmniejszą maszynę do pisania w świecie. Ten cud techniki ma tylko jedną małą wadę: nie funkcjonuje.



Niezwykłe miejsce na gniazdo wybrał sobie ten bocian. Pogardził gościnną jedną z gospodarzy, który umiecił na dachu własnej stodoły stare koło od wozu — uwił gniazdo na szczycie słupa elektrycznego, stojącego przy ruchliwej szosie Kraków — Prze myśl. Ekipy elektryków kilkakrotnie już przenosiły gniazdo na inne, bezpieczniejsze dla bociana miejsce, ale ten z uporem budował nowe na szczycie tego samego słupa.

CAF — fot. Kwiatkowski

Ostatni bonapartyści

Na Korsyce istnieje jedyna na świecie partia bonapartyistów, założona w roku 1840. Nie rezygnując ze zdobyczy republikańskich — jej program cechuje kult Napoleona I. Miasto Ajaccio ma władze miejskie, złożone wyłącznie z bonapartyistów, którzy w ostatnich wyborach odnieśli przytłaczające zwycięstwo: na 11.768 głosujących — 9 tysięcy opowiedziało się za bonapartyistami.

Ojcowie miasta Ajaccio projektują uczcić uroczysto 200-lecie narodzin Napoleona (przypada ono w roku 1999) i przygotować miasto na przyjęcie około miliona turystów.

Włoszki nie tęsknią do rozwodów

Tylko niewielka część kobiet włoskich powitałaby z zadowoleniem możliwość przeprowadzenia rozwodu. Taki jest wynik ankiety, rozpisanej przez katolicki instytut „ACLI”. 70 proc. mieszkank wielkich miast i 88 proc. kobiet wiejskich opowiedziało się przeciwko rozwodom.

Sirój ratunkowy

Grecki sędzia piłkarski Konstantin Faturos, udając się na mecz zabiera ze sobą sutanne i opuszcza stadion w stroju księdza. — „Jeżeli kibice nie szanują sędziego piłkarskiego, być może odniosą się z szacunkiem do sędziego spraw wyższych niż ziemskie” — sędzi Faturos.

Końskie wczasy

Właściciele koni wyścigowych mogą za 8 dolarów zapewnić swoim rumakom pobyt w specjalnym pensjonacie „Hendriks” w Los Angeles. Dyrektor hotelu reklamuje się: „Kto stawia na konia, który u nas przebywał, ten na pewno wygra”.

Zanika szarmantra

Pani Harriet Slater (lat 61) posłanka do angielskiej Izby Gmin stwierdziła z oburzeniem, że jej kolegom — mężczyznom brak szarmanterii wobec dam. Opuszczając salę obrad pani Slater potknęła się na progu i upadła jak długa. Żaden spośród dużej grupy posłów nie pośpieszył jej z pomocą. Przeciwnie — przyjęli to wybuchem śmiechu.



Ulubieńcem załogi „Daru Pomorza” jest pies „Miś”. Przyniósł go na pokład przed dwoma laty bosman Jan Waldoch. „Miś” jest bardzo zżyty z załogą, dzielnie trzyma się w czasie największych nawet sztormów. Uczniowie uszyli mu specjalny mundur marynarski, w którym paradytuje po pokładzie i w czasie postojów w portach.

CAF — fot. Uklejewski

Nawet za małpę!

Amerykanka Doris Lili, autorka głośnego poradnika dla kobiet pt. „Jak zdobyć bogatego męża” pisze: „Gdyby dolary rosły na drzewach, wierzę, iż wiele spośród moich przyjaciółek ochoczo wydałoby się za mąż za... małpę”.

Figaro tu, Figaro tam...

Do Nowego Jorku przybyło 120 francuskich fryzjerów z 12 modelkami, ryśownikami, fotografami, dwoma operatorami telewizji, aby zaprezentować „uczestnikom francuskie 1965 roku”.

Jako „pomoc” — fryzjerzy francuscy zabrali ze swej ojczyzny 200 grzebieli i tyleż szczotek do włosów, 50 pudełek z perukami, 18 litrów lakieru, 3 kg szpilek.

EKSPRE-SOWE PRANIE

— Czy pani nie sądzi, że dziś trochę za długo czekamy?

Rys. HARRI PARSCHAN



Premia za szybkość...decyzji

W Kanadzie, w niektórych sklepach obuwniczych klient, który zdecydował się na kupno pary pantofli w ciągu 5 minut — otrzymuje 10 proc. rabatu. Do 5 proc. premii ma prawo — jeśli zajął sprzedawczyni 10 minut czasu. Natomiast gdy zawraca głowę dłużej — nie dostaje żadnej bonifikaty.

Cuchy wliczone do rachunku

Prospekty reklamowe, za prasujące turystów do „Ballygally Castle” (Irlandia), głoszą, że do ceny za pokój hotelowy wliczone jest śniadanie jak również zjawia lady Isabel.

Wytworny kierowca

Samochód, prowadzony przez wytwornego kierowcę, jadącego w towarzystwie nadobnego kociaka, próbowała zatrzymać kobieta, tarasując mu jezdnię. Kierowca zwolnił i tak manewrował wozem, że kobieta znalazła się na masce samochodu. Wtedy kierowca dodał gazu i pocął okrzykiem pobliki plac z rozpaczliwie wzywając pomocy kobietą na masce. Po kilku okrzykach przechodniom udało się zatrzymać samochód. Kobieta na masce była zazdrosna żona kierowcy.

Kłopoty z zawodem

Mieszkaniec Londynu Ian Gilchrist postanowił złożyć sobie telefon. W ankiecie, przesłanej mu przez urząd telefonów w Londynie napisał „złodziej”. Wkrótce otrzymał odpowiedź, iż musi tytułem kaucji płacić dodatkowo 100 funtów, aby było pewne, że nie skradnie aparatu. W takiej sytuacji petent zmienił pociągając zawód i zainstalowano mu wówczas aparat za sumę tylko 10 funtów.

Dla odcudujących się

Jedna z gazet indyjskich ujawniła tajemnicę faki-rów. Mogą oni długo pościć dzięki roślinie zwanej „Kalirlanda”, która usuwa uczucie głodu na okres 7 dni.

SPORT • SPORT

Złotowskie spotkanie 1300 sportowców

Wszystkie drogi sportowców z państwowych przedsięwzięć rolnych prowadzą w tę niedzielę do Złotowa. Tam, na wojewódzkiej spartakiadzie spotka się 1300 zawodników, najlepszych w powiatowych spartakiadach lub legitymujących się wysoką formą nawet jeśli nie mogli jej zademonstrować na skutek niezorganizowania spartakiady w powiecie (np. w Słupsku).

Obok tradycyjnych już konkurencji: lekkiej atletyki, kołarstwa, siatkówki, podnoszenia ciężarów szczególnie nacisk będzie położony na sporty wodne. Organizatorzy chcą bowiem zachęcić wiejskich sportowców do uprawiania tych pięknych dyscyplin.

Odbędzie się także międzypowiatowy konkurs przeciągania liny, zawody strzeleckie, „bieg z przeszkodami” dla dyrektorów powiatów, a także najbardziej chyba widowiskowe zawody jeździeckie. W tej chwili w województwie pod znakami LZS działają dwie sekcje jeździeckie — w Białym Borze i Polczynie. Są to sekcje zarejestrowane. Nowe powstały w Krasniku, Łaskach i Łękach — głównie z inspiracji kierownictwa gospodarstw.

W programie spartakiady

także zlot motorowy połączony z próbą sprawności motorowej. Słowem, dzień pełen imprez od godziny 8 poczynając, na 20 kończąc.

Organizacja spartakiady jest poważnym egzaminem sprawności przede wszystkim złotowskiego aktywu. Kłopoty nie są w tej chwili o wyżywienie zawodników, o rozlokowanie zespołów itp. Mamy nadzieję, że przy poparciu miejscowych władz partyjnych i administracyjnych złotowska spartakiada stanie się dużym przeżyciem dla sportowców i widzów.

Z notatnika

16 lipca, w piątek, o godz. 18 w sali WZSP w Koszalinie odbędzie się walne zgromadzenie członków klubu sportowego Bałtyk. Mimo iż to pora letnia zarząd liczy na członków i sympatyków, którzy znajdą czas na omówienie podstawowych problemów klubu.

18 i 19 lipca w Szczecinku TKKF organizuje kurs dla swojego aktywu. Kurs poświęcony jest ujednoliceniu spraw i zamierzeń organizacyjnych i porządkowych. Weźmie w nim udział ok. 80 osób.

POMORZANIN W KOSZALINIE, LECHIA W STARACHOWICACH

Piłkarska niedziela

Diugo nie mogli przyjść do siebie kibice koszalińskiej Gwardii po „lanu” ich piłkarzy w Nowej Hucie. Przyszli sobie nawet niektórzy, że więcej ich noga na gwardyjskim meczu nie poстане. No cóż, rzeczą kibica jest mieć nerwy, żywić sympatię lub antypatię do klubu. Ale tak na zdrowy rozum to nowohucki wynik nie jest niespodzianką. Przecież na tym samym boisku przegrał Pomorzanin i to 1:10. Przecież nie tak dawno w I lidze padały rezultaty 9:2, przecież kiedyś Polska przegrała z Danią aż 0:8, a potem znowu wygrała z Norwegią 9:0. I nikogo to nie zniechęciło do piłki o ile z wyniku wyciągnięto właściwe wnioski. Smutną rzeczywistością Koszalina jest to, że nasze drużyny z reguły przegrywają, bo nie umieją grać tak jak ich południowi np. rywale. A tzw. opinia publiczna chciałaby wreszcie zaznać radości zwycięstwa.

Okazja naderaz się w niedzielę. Gwardia podejmuje

Pomorzanina, z którym już w Toruniu wygrała. Pisząc te słowa nie znamy jeszcze wyniku Gwardii w Świętociłwach, ale wolno nam przypuszczać, że koszaliński piłkarz zechce się zrewanżować przed swoją — nie zawsze wdzięczną — publicznością.

Szczecinecka Lechia jedzie do Starachowic. Ogół fachowców widzi już starachowickich kierowców w II lidze, nie dając szans ani Lechowi ani Czarnym z Żagania. Mecz Star — Lechia będzie więc z całą pewnością krokiem przybliżającym gospodarzy do upragnionego awansu. Lechia stać na dobrą, otwartą grę i taką powinna zademonstrować na Kielecczyźnie. Zaden wynik nas nie przerazi jeśli mimo niego piłkarze Szczecinka zyskają uznanie publiczności Starachowic.

Tak więc nadchodząca niedziela powinna stać pod znakiem zwycięstwa Gwardii i porażki Lechii. Poczekajmy może za rok będzie lepiej.

HENRYK KAWKA • MARIAN STRUŻYŃSKI

nie wyłączajcie telefonu!

(19)

— Cieszę się i trzymam za słowo. Ach, te pieniądze, pieniądze...

— Raczej kobiety... Kobiety, panie Marcinie...

— Tak, tak — uśmiechnął się Olecki.

— Pan jest kawalerem?

— Tak... — skłamał Damanek.

Do pokoju znowu weszła Olecka. Damanek spojrzał kątem na zegarek. 12.34. „Za 10 minut muszę — pomyślał — wyjść z mieszkania Oleckich, gdyż inaczej zaczną działać system alarmowy”. Nie chciał jednak zbyt długo okazywać pośpiechu, gdyż mogłoby to wzbudzić podejrzenie. Nagle wzrok jego padł na telefon.

— Czy mogę zadzwonić?

— Ależ proszę bardzo — powiedziała Olecka, siadając w fotelu.

Damanek podniósł słuchawkę i nakręcił bezpośredni numer majora. W słuchawce odezwał się męski głos, ale nie był to major.

— Halo! Jest pan Markiewicz?

— Kto? — Damanek poznał głos dyżurnego oficera. Majora widocznie w pokoju nie było. Niestety dyżurny nie poznał Damanka.

— Proszę powiedzieć panu Markiewiczowi, że będę u niego 20 minut później. Tak 20 minut później.

— O co wam chodzi?

Damanek rzucił słuchawkę. Zegarek wskazywał 12.40.

— No cóż, proszę państwa... Trzeba pójść, aczkolwiek czynię to niechętnie, mam jeszcze kilka spraw do załatwienia.

Panie Mieczysławie, przyjdź w poniedziałek... Musimy utrzymać ścisły kontakt.

— Proszę bardzo... Szkoda, że pan już idzie, fajny z pana chłop.

— Moje uszanowanie pani. — Damanek pochylił się nad małą rączką pani Reni. Potem krótki, męski uścisk dłoni — Oleckim.

— Bardzo nam było miło — kwitowała spotkanie pani Olecka. Duża wskazówka zegarka zatrzymała się na cyfrze „IX”. 12.45. Damanek chwycił płaszcz i ledwo zamknęły się za nim drzwi, puścił się biegiem na dół. Na półpiętrze musiał zwolnić, gdyż na górę szedł jakiś mężczyzna. Ciemna klatka schodowa kryła rysy jego twarzy. Damankowi zdawało się, że osobnik ten zatrzymał się przed drzwiami państwa Oleckich. Na schodach minął oficera odpowiedzialnego za zabezpieczenie akcji.

— A, to porucznik — szepnął — całe szczęście. Chciałem już dać sygnał forsowania mieszkania.

— Poczekajcie... Wyjdziemy pojedynczo. Zameldujcie majorowi przez radiotelefon, że wszystko w porządku — powiedział Damanek. — Zaczekajcie na mnie na ulicy... Zaraz tam przyjdę.

— Jeszcze parę minut i na falach eteru popłynęło: „Tu Mewa... tu Mewa... Dziecko czuje się dobrze...”

Major Marczak, gdy usłyszał te słowa, przysiągłby, że słyszy jak kamień spada mu z serca. Omawiając z porucznikiem wizytę u Oleckich, zataił przed nim jedną rzecz. Uczynił to dlatego, że nie chciał denerwować swego podwładnego. Marczak bał się, by przed Damankiem, lub w czasie jego bytności u Oleckich, nie zjawił się prawdziwy... wspólnik Brackiego. W obu przypadkach życiu Damanka zagrażało niebezpieczeństwo. Po powrocie Damanka do Komendy major Marczak ściągnął do swego gabinetu „antykormoranów”: Kościńskiego Kacperską, Zawadzkiego i oczywiście Damanka. Wszyscy oni — poza tym ostatnim — przebywali od kilkunastu godzin w komendzie.

— Nie mamy zbyt wiele czasu... Rozumiem, że od kilkunastu godzin nie byliście w domu, ale trudno... Ja też nie byłam... Z relacji porucznika Damanka, któremu udzielał pochwały, wynika, że po pierwsze: mamy do czynienia z siatką szpiegowską, a więc jednak sprawa należy do naszego pionu, po drugie: poza skrzynką na poste restante

istnieje jeszcze druga skrzynka kontaktowa... Przypuszczam, że jest to skrzynka zwierzchnika Brackiego... Na jej adres wysłał właśnie Olecki list. Będziński, który jest również agentem, miał dotarcie do Oleckiego przez rezerwową skrzynkę do jego zwierzchnika — Feliksa Skórskiego. Dzięki fatalnemu zbiegowi okoliczności dla Będzińskiego, trafiłszy na ślad Brackiego vel Skórskiego... Niewiadomą i to najważniejszą, pozostaje drugi Feliks Skórski... Ten z fotografii. Wygląda mi na to, że to on kierował siatką, ale mogę się mylić... Jaka by mu rola nie przypadła, musimy go schwytac... Być może, że w tym alter ego Brackiego — Skórskiego, kryje się klucz do „kormoranów”... Tak... uf... Proszę... Słucham...

— Wydała mi się, majorze — powiedział Kościński — że dla szefa „kormoranów” Olecki jest zagroźony. A to przez fakt aresztowania Będzińskiego... Feliks Skórski czy też „Wielki X” z pewnością obawia się, że Będziński przedsięwzięcie coś chlapię... Normalnie rzecz biorąc, Będziński i spółka powinni stanąć przed sądem... Tymczasem śledz two się przedłuża i to z pewnością niepokoi Feliksa...

— Jaki więc stąd wniosek? — zapytał major.

— Trzeba nacisnąć Będzińskiego. On musi coś wiecieć.

— Nie potrzeba go wcale naciskać — wtrącił Zawadzki.

— I bez tego już wiemy, że dostarczał on Oleckiemu planów urządzeń wentylacyjnych kopalni... Nietrudno się tego domyślić, łącząc takie elementy, jak zawód Będzińskiego, wypowiedzi Oleckiego do kolegi Damanka na temat posiadania przez Będzińskiego kontaktu z Oleckim...

— Macie rację, Zawadzki... Zastanawiam się jednak, czy nie przesłuchać Będzińskiego... Ale co dalej?

— Mnie się wydaje — powiedział Damank — że Olecki posiada cenne dla agenta informacje... Skórski II nie zrezygnuje z wyznaczonego przez Oleckiego kontaktu... I to nawet, gdyby dla zabezpieczenia się chciał potem zerwać z nim łączność... Odnosiłem wrażenie, u Oleckich, że nie zna on poza Brackim nikogo z kierownictwa „kormoranów” i na odwrót...

— Ale to bardzo ważna okoliczność — wrzasnął major.

— To znaczy, że Kacperska, zrób kawy, lub zamów...

(C. d. n.)